

Posiedzenie Rady Ministrów

Wczoraj obradowała w Warszawie Rada Ministrów. Tematem posiedzenia była ocena przebiegu i wyników realizacji zadań Narodowego Planu Gospodarczego w okresie tegorocznych 8 miesięcy, a także wzięto pod uwagę, jakie stoją przed gospodarką w nadchodzących miesiącach i na przełomie lat 1972-73. (PAP)

Depesza P. Jaroszewicza do I. G. Maurera

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Rady Ministrów Socjalistycznej Republiki Rumunii Iona Gheorghe Maurera z okazji 70 rocznicy jego urodzin, przypadającej w dniu 23 bm. (PAP)

Komitet Ogólny przyjmuje inicjatywy krajów socjalistycznych

Dotychczasowy przebieg prac Komitetu Ogólnego, który rozpatruje sprawę porządku dziennego XXVII Sesji Zgromadzenia, świadczy o tym, że inicjatywy krajów socjalistycznych, dotyczące najbardziej ważkich problemów dnia dzisiejszego, spotykały się z pełną aprobatą ogromnej większości członków komitetu.

Wyjątek stanowi problem koreański. Wynik głosowania w tej sprawie świadczy wyraźnie, że państwa NATO i SEATO pragną za wszelką cenę odłożyć na później debatę na temat pokojowego i niezależnego zjednoczenia Korei.

Całkowicie zaaprobowano wniosek radziecki o włączenie do porządku obrad obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego, jako sprawy ważnej i pilnej, problemu niestosowania przemocy w stosunkach międzynarodowych i zakazu używania broni jądrowej po wsze czasy. Komitet podzielił pogląd przedstawicieli ZSRR, ambasadora J. Malika, że odpowiednia decyzja w tej sprawie stanowiłaby istotny wkład do utrwalenia bezpieczeństwa międzynarodowego. Zaaprobowano również propozycję radziecką, zalecającą przyspieszenie prac przygotowawczych do światowej konferencji rozbrojeniowej. Następnie Komitet zalecił Zgromadzeniu rozpatrzenie następujących spraw,

Protokół na rok 1973

Polsko-austriacka wymiana handlowa

Zgodnie z postanowieniami umowy wieloletniej został zawarty między Polską a Austrią protokół o wymianie handlowej na rok 1973. Przewiduje on dalsze zwiększenie obrotów handlowych i kooperacji przemysłowej oraz zakłada postęp w liberalizacji polskiego eksportu do Austrii. (PAP)

Pościg trwa

Milicja ujęła jednego z bandytów

Organ MO ujęty 21 bm. w późnych godzinach wieczornych w pojeździe Jaworzyna Śląska — Walbrzych jednego ze sprawców bandyckich napadów w Rszewie i Fabianowie: 19-letniego Janusza Debińskiego. Drugi z przestępców — Konstanty Feder (lat 18), korzystając z zamieszania zbiegł. Milicja jest na jego tropie.

J. Debiński jest przestępcą, który przez organa śledcze w Łodzi.

PAP

LOGODA

Zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, tylko na krańcach północnych miejscami przeświecają duże i możliwe niewielkie opady. Temperatura maksymalna w granicach od 14 do 18 st., wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie północno-zachodnie.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
23
WRZESNIA
1972

Wydanie AB
Rok XXVIII
Nr 227 (8389)
Cena 50 gr

Godnie reprezentowali polskie barwy

Dekoracja olimpijczyków w Belwederze

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 22 bm. w Belwederze sportowców polskich, uczestników XX letnich Igrzysk Olimpijskich w Monachium. Za godne reprezentowanie barw narodowych i wieloletnią pracę włożoną w przygotowanie, popularyzowanie sportu wśród młodzieży — Rada Państwa przyznała odznaczenia państwowe 58 olimpijczykom i trenerom.

Na uroczystość przybyli członkowie Biura Politycznego: Piotr Jaroszewicz, Edward Ba-

biuch, Władysław Kruczek, Jan Szydłak, Józef Tejcma. Obecny był sekretarz Rady Państwa Ludomir Stasiak. W uroczystości wzięło udział kierownictwo polskiego sportu.

Witając olimpijczyków Henryk Jabłoński jeszcze raz podziękował im za godną postawę na arenach monachijskich Igrzysk. Podkreślił on, że istnieje ścisła współzależność między sportem masowym a wyścigowym. Sukcesy w Igrzyskach Olimpijskich możliwe są tylko wówczas, jeśli prawidłowo rozwija się ruch sportowy wśród młodzieży, jeśli wyczyn ma szerokie zaplecze w sporcie

Delegacja PZPR powróciła z ZSRR

Na zaproszenie KC KPZR przebywała w Moskwie od 17 do 21 bm. delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z członkiem Sekretariatu KC PZPR, Andrzejem Werblanem.

Członkowie delegacji zapoznali się z doświadczeniami pracy partyjnej i politycznej KPZR oraz z przygotowaniem do obchodów 50 rocznicy powstania ZSRR. 21 września delegację przyjął sekretarz KC KPZR, K. Katuszew. (PAP)

W. Jaruzelski zakończył wizytę w Szwecji

W dniach 19—22 bm. na zaproszenie ministra obrony Królestwa Szwecji — Svena Anderssona przebywał w tym kraju z oficjalną wizytą — minister obrony narodowej PRL — gen. broni Wojciech Jaruzelski.

W trakcie wizyty W. Jaruzelski przyjęty został przez premiera Szwecji Olofa Palme.

W. Jaruzelski odbył również rozmowy z ministrem Svenem Anderssonem i naczelnym dowódcą sił zbrojnych — gen. Stig Synnergrenem. (PAP)

przyjął w piątek na Kremlu przewodniczącego delegacji NRF na posiedzenie grupy roboczej tej komisji w Moskwie O. W. von Ameron gena, który stoi równocześnie na czele zachodniouniemieckiej komisji ekonomicznej do spraw wschodu.

E. Heath przybędzie do Paryża

Premier W. Brytanii E. Heath przyjął zaproszenie prezydenta Francji G. Pompidou do wzięcia udziału w konferencji na szczycie 10 państw rozszerzonego EWG, za planowanej w dniach od 19 do 20 października br. w Paryżu.

Podróż S. Allende

Prezydent Chile, S. Allende, ma przybyć w przyszłym miesiącu na Kubę. Będzie to rewizyta — w szóstym roku odwiedził Chile premier Kuby F. Castro. Prezydent Allende odwiedzi zapewne również Meksyk.

Rozmowy A. D. Home'a w USA

W Londynie oznajmiono w piątek, że brytyjski minister spraw zagranicznych A. D. Home odlatuje w sobotę do N. Jorku w celu wzięcia udziału w sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. W przeszłym tygodniu szef dyplomacji brytyjskiej złożył w Waszyngtonie wizytę pre-

masowym. Sukcesy olimpijskie mają olbrzymie znaczenie propagandowe przemawiając do wyobraźni młodzieży, zachęcając

Dokończenie na str. 2

Dla dziennikarzy rolnych

Odnaczenia państwowe i nagrody

W Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich odbyło się 22 bm. spotkanie dziennikarzy rolnych prasy, radia i telewizji z całego kraju, w którym uczestniczyli: zastępca członka Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski, członek Prezydium, sekretarz NK ZSL — Bolesław Strużek, kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Eugeniusz Mazurkiewicz, z-ca kierownika Wydziału Propagandy Prasy i Wydawnictw KC PZPR — Marian Kruczkowski oraz kierownicy central spółdzielczych, działających na wsi.

W czasie spotkania wiceprzewodniczący ZG SDP, prezes Klubu Publicystów Rolnych przy SDP — Mieczysław Róg-Swistek wręczył 11 dziennikarzom doroczne nagrody Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Jednym z laureatów II nagrody został red. Adam Danecki z Telewizji Poznań.

W imieniu Ministra Rolnictwa, dyrektor generalny tego resortu Karol Gawłowski udekorował grupę dziennikarzy przyznanych im przez Radę Państwa Krzyżami Zasługi, a przez Ministra Rolnictwa — odznakami „Zasłużony Pracownik Rolnictwa”. Jedną z nich otrzymał red. Kazimierz Jazwiecki, pracownik naszej redakcji.

W imieniu odznaczonych podziękował red. Mieczysław Józwiak.

Gratulując odznaczonym i wyróżnionym dziennikarzom K. Barcikowski podkreślił wagę i znaczenie publicystyki rolnej w popularyzowaniu polityki rolnej i torowaniu drogi do postępu społeczno-gospodarczego na wsi. Wyraził też przekonanie, że również w przyszłości nie będą oni szczyt swych sił i umysłów dla dobra wsi i całego kraju.

PAP

zydentowi R. Nixonowi oraz odbędzie rozmowy z sekretarzem stanu USA, W. Rogerem na temat stosunków Wschód — Zachód, Bliskie Wschodu, Afryki i bezpieczeństwa europejskiego.

Nowe naloty na Tanzanię

Sekretarz generalny OJA, Nzo Ekanakali zaapelował do wszystkich krajów sąsiadujących z Ugandą, aby dołożyły wysiłków, zmierzających do przywrócenia pokoju w tym rejonie.

W piątek rano lotnictwo ugandyjskie dokonało nowych nalotów na terytorium Tanzanii. Samoloty zbombardowały tanzańskie miasto Mwanza, położone w odległości 700 km na północny zachód od Dar es-Salam. Są ofiary w ludziach.

Ośrodek UNESCO w Rumunii

W Bukareszcie nastąpiło w czwartek uroczyste otwarcie europejskiego ośrodka UNESCO dla szkolnictwa wyższego.

Decyzja rządu Ugandy

Rząd Ugandy oznajmił w piątek, że ponad 8.500 Azjatów z paszportami brytyjskimi musi w ciągu 48 godzin opuścić ten kraj. Władze bezpieczeństwa mają dopilnować,

Lokomotywy z „Pafawagu“



Do końca tego roku wrocławski „Pafawag” wyprodukuje 30 jednostek dwuczłonów 101Na dla elektrycznych kolei dojazdowych. Rozwijają one szybkość do 80 km/godz., charakteryzują się dużym komfortem jazdy oraz przepuszczością pasażerów. „Pafawag” realizuje także dostawy dla DOKP Lublin. Będzie to 30 lokomotyw elektrycznych ET-22 z sześcioma silnikami o łącznej mocy 3 tys. koni mechanicznych, umożliwiającymi zestawienie składu po 80 wagonów. Do końca obecnej pięcioletki „Pafawag” wyprodukuje 230 takich lokomotyw.

Na zdjęciu: montaż dwuczłonowy 101Na.

CAF — fot. Hawalej

Czy zwycięży plan taktyczny W. Brandta?

W Bundestagu trwa debata nad wnioskiem o wotum zaufania

Postępowa zachodniouniemiecka partia — Niemiecka Unia Pokoju zwróciła się z apelem do społeczeństwa NRF o przeprowadzenie zaplanowanych przedterminowych wyborów parlamentarnych pod znakiem walki o pokój, demokrację i postęp społeczny.

Jak stwierdza opublikowane w Bonn oświadczenie tej partii, należy dążyć do tego, aby zainicjowana poprzez zawarcie układów NRF — ZSRR i NRF — PRL polityka odprężenia i pokojowego współistnienia stała się decydującą zasadą rozwoju politycznego w Europie.

Minister spraw zagranicznych Walter Scheel — pierw-

szy zabrał głos w debacie Bundestagu nad wnioskiem o wotum zaufania postawionym przez kanclerza Willy Brandta. Zapewnił on, iż rząd federalny sprawować będzie swe funkcje również po rozwiązaniu Bundestagu.

Przewodniczący frakcji SPD, Herbert Wehner zabierając głos podczas debaty w Bundestagu nad wnioskiem o wotum zaufania dla rządu oświadczył, że walka podczas kampanii wyborczej będzie zacięła. Wehner uznał podpisanie układu z Związkiem Radzieckim i Polską za historyczną zasługę rządu koalicyjnego.

Proces zamachowców

W przyszłym tygodniu przed trybunałem wojskowym w Kenitrze ma rozpocząć się proces oficerów, oskarżonych o zamach na króla Maroka, Hasana II. Jak wiadomo, w dniu 16 sierpnia br., samolot monarchy został ostrzelany przez myśliwce marokańskich sił powietrznych.

Targi w Izmirze

W Izmirze (Turcja) zakończyły się 41 Międzynarodowe Targi, w których uczestniczyło 35 państw, w tym również Polska.

W opinii prasy tureckiej największym zainteresowaniem na targach cieszyły się ekspozycje państw socjalistycznych. Ich pawilony wystawowe odwiedziło ponad 3 miliony osób.

Zachodniouniemiecki Bundestag ratyfikował w piątek przed południem ogólny układ komunikacyjny zawarty między NRD i NRF. Zaaprobował też podpisane w listopadzie ub. roku porozumienie o nawiązaniu komunikacji lotniczej między NRF i Związkiem Radzieckim, jak również przystąpienie Republiki Federalnej do międzynarodowej konwencji w sprawie zwalczania piractwa powietrznego. (PAP)

Lech przegrał w Chorzowie

Rozegrany wczoraj w Chorzowie mecz I ligi pomiędzy tamtejszym Ruchem, a poznańskim Lechem zakończył się zwycięstwem gospodarzy 3:0 (0:0).

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

Krajowa narada ratowników

Skuteczne ratowanie ofiar wody, których liczba każdego roku niepokojąco w Polsce wzrasta — jest tematem rozpoczętego 22 bm. w Słupsku V Krajowego Sympozjum Działaczy Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, lekarzy i pracowników ratownictwa morskiego.

P. Abrasimow u G. Pompidou

Prezydent Francji G. Pompidou przyjął w piątek w Pałacu Elizejskim ambasadora Związku Radzieckiego w tym kraju P. A. Abrasimowa.

Spotkanie na Kremlu

Zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, W. Nowikow, stojący na czele radzieckich uczestników mieszanej komisji do spraw współpracy naukowo-technicznej i gospodarczej między ZSRR i NRF,

Braterstwo broni

23 bm. Bułgarska Armia Ludowa obchodzi 28 rocznicę swego powstania. Z tej okazji atache wojskowy, morski i lotniczy ambasady Bułgarii w Warszawie — gen. mjr Atanas Arabadziev udzielił dziennikarzowi PAP wypowiedzi na temat polsko-bułgarskiego braterstwa broni.

— Ma ono bogate tradycje i sięga najdawniejszej historii obu narodów — obfituje w niezliczone dowody przyjaźni. W latach najcięższych prób dziejowych, Bułgarzy i Polacy zawsze podawali sobie pomocną dłoń, w historii narodu bułgarskiego na trwałe zapisane jest imię Władysława Warneńczyka. Braterstwo broni cementowało się zwłaszcza w okresie II wojny światowej — w latach wspólnych walk z faszyzmem. Szlak bojowy młodej Armii Ludowej, rozpoczęty w latach minionej wojny walkami pod Kułą i Dewebairem, prowadził przez góry Jugosławii i równiny Węgier. Walcząc u boku żołnierzy radzieckich, bułgarskie oddziały wyróżniły się męstwem i poświęceniem. Ofiara życia ponad 30 tys. żołnierzy i krew dziesiątków tysięcy rannych — to wkład narodu bułgarskiego w rozgromienie faszyzmu. Byliśmy w tamtym trudnym dla naszego narodu okresie we wspólnej z Wojskiem Polskim koalicji obronnej — w której rolę decydującą odegrała Armia Radziecka. Bułgarzy i Polacy współdziałali we wspólnej walce antyfaszystowskiej w ruchu oporu i partyzancie. Wiele czyni się w naszym kraju, aby tradycje przyjaźni i współpracy były szeroko znane społeczeństwu, aby wiedza w tym zakresie do stępna była zwłaszcza najmłodszemu pokoleniu.

Bułgarska Armia Ludowa — stwierdził gen. Arabadziev — i Wojsko Polskie wraz z Armią Radziecką i armiami pozostałych bratnich narodów

Sądy specjalne w Ulsterze?

W Irlandii Północnej nieustannie powtarza się krwa we incydenty zbrojne. W czwartek wieczorem oficjalnie oznajmiono, że rząd brytyjski zamierza powołać sądy specjalne, które rozpatrywałyby sprawy osób podejrzanych o przynależność do nielegalnie działającej Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA). Posunięcie to ma zastąpić realizowaną dotychczas politykę internowania osób pod zarzutem należenia do IRA. Dotychczas więzionych jest bez nakazu sądownego 241 Irlandczyków.

Decyzja rządu brytyjskiego została ogłoszona przez Williama Whitelawa, ministra Wielkiej Brytanii d/s Irlandii Północnej, po zakończeniu posiedzenia rządu w Londynie.

Brian Faulkner, były premier Ulsteru, na spotkaniu protestantów w północnoirlandzkiej miejscowości Coleraine, oświadczył, że przejęcie przez rząd brytyjski bezpośredniej władzy w Ulsterze nie przyniosło rozwiązania problemów nękających mieszkańców tej części wyspy.

W oświadczeniu opublikowanym w czwartek w Dublinie, IRA ponownie zaapelowała do wszystkich polityków północnoirlandzkich, aby zwołali konferencję w Darlington. IRA podkreśla, że jedynie konferencja przeprowadzona przez Irlandczyków może zdecydować o przyszłości Irlandii. (PAP)

socialistycznych — stoją we wspólnym szeregu sił zbrojnych państw — członków Układu Warszawskiego.

Przykładem stale pogłębiającego się polsko-bułgarskiego braterstwa broni są wspólne ćwiczenia, a także wzajemne kontakty — wizyty składane przez przedstawicieli obu Ministerstw Obrony Narodowej. W toku jednej z nich nastąpiło uroczyste przekazanie sztandarów wojskowych: polskiego — bułgarskim towarzyszom broni, bułgarskiego — polskiemu wojsku.

Na poznańskiej Kaponierze

W październiku ruch tramwajowy według nowego układu

Przebudowa Kaponierzy w Poznaniu, zwłaszcza jeśli chodzi o nowy układ tramwajowy, dobiega końca. 1 października br. wieczorem, lub najpóźniej 2 X, rano tramwaje w kilku kierunkach ruszą po zmienionym układzie.

Dotyczy to linii tramwajowych biegnących z Mostu Dworcowego (i od ul. Głogowskiej) w kierunku Mostu Teatralnego i na ul. Czerwonej Armii oraz z ul. Czerwonej Armii w kierunku Mostu Teatralnego. Nieco później, około 6 października zakończona będą prace przy przebudowie rozjazdu na skrzyżowaniu ulic: Roosevelta i Świerczewskiego. Roboty te wstrząsają na 6 dni ruch tramwajowy w tym rejonie, zastąpiony komunikacją autobusową.

Jeszcze później, w II dekadzie października ruszą tramwaje ul. Zwierzyniecką. Nowy układ na Kaponierze, z którego wyeliminowano lewoskręty, spowoduje nieznaczne zmiany w dotychczasowym kursie tramwajów. Tramwaje linii nr „5” i „13” pojadą w kierunku Centrum przez ul. Czerwonej Armii, a z powrotem (do końcowych przystanków na Górczynie i Junikowie) przez pl. Wolności, ul. Fredry i Most Teatralny. Natomiast „2” kursować będzie

W Wietnamie Półd.

Samoloty USA minują wody wewnętrzne

W Wietnamie Południowym największe nasilenie walk w dalszym ciągu notuje się w prowincji Quang Ngai. Do poważnych potyczek doszło w pobliżu miasta Duc Pho. Ponadto bojownicy przypuścili szturm na obóz piechoty południowowietnamskiej, znajdującej się w tym samym rejonie. Podczas obu tych starć broniące się ugrupowania reżimowe korzystały ze wsparcia amerykańskiego lotnictwa, artylerii i okrętów VII Floty USA.

W Sajgonie rzecznik wojsko wy ujawnił, że po raz pierwszy w czasie wojny indochińskiej samoloty amerykańskie przeprowadziły minowanie części wód wewnętrznych Wietnamu Południowego.

Amerykańskie lotnictwo strategiczne nadal kontynuuje zmasowane bombardowania całego Wietnamu. (PAP)

„ZSRR — kraj i ludzie”

Wielka wystawa fotograficzna odwiedzi polskie miasta

Już za tydzień, w dniu 30 września, otwarta zostanie w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki wielka wystawa fotograficzna Agencji Prasowej Nowosti pn. „ZSRR — kraj i ludzie”. Ekspozycja zorganizowana w związku z obchodami 50-lecia powstania państwa radzieckiego odwiedzi następnie Łódź, Wrocław i Gdańsk. O imprezie, której patronują OK FJN, TPPR, Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Polska Agencja Interpress informują nas przybyli do Warszawy: Nikołaj Draczyński — redaktor naczelny wystaw APN i Jewgienij Kaczura — dyrektor ekspozycji w Polsce.

— „Będzie to największa spośród wszystkich wystaw organizowanych dotychczas za granicą przez A. P. Nowosti. Składa się na nią blisko 1200 prac, wybranych z blisko 250 tysięcy

zdjęć zgromadzonych przez naszą agencję, a wykonanych za równo przez zawodowych fotografów i fotoreporterów, jak i przez armię amatorów. Warto podkreślić, że zdecydowana większość prac wykonana została laboratoryjnie przez samych autorów, co — naszym zdaniem — stworzyło warunki dla pełniejszego wyeksponowania poszczególnych indywidualności twórczych.

Wystawa, pokazywana dotychczas w 20 krajach całego świata — od USA do Indii i od Australii do krajów Europy, stale uzupełniana o nowe prace, pomyślana jest jako swego rodzaju podróż po Związku Radzieckim: mozaika spotkań z krajem, jego przyrodą i osiągnięciami w budownictwie komunistycznym, a przede wszystkim z ludźmi, przedstawicielami wielkiej zjednoczonej właśnie przed 50 laty rodziny narodów radzieckich. Warto tu zresztą zauważyć, że w gronie ponad 600 autorów wystawy, którą będziemy demonstrować polskim przyjaciołom, znajdują się mistrzowie obiektywu ze wszystkich republik ZSRR.

Staramy się prezentować nasz kraj i naszych ludzi przede wszystkim poprzez czarno-białe i kolorowe (około 40 procent zdjęć wystawy) prace dotyczące współczesności. Niekie dy jednak sięgamy również do retrospekcji, która — jak sądzimy — będzie szczególnie do brze zrozumiwana właśnie w Polsce, równie jak i nasz kraj ciężko doświadczony hitlerowskim najeźdźcą. Mamy tu m. in. na myśli zarówno unikalne

Polski węgiel nad Sekwaną

Francja należy do tradycyjnych i jednych z największych wśród krajów Europy zachodniej odbiorców polskiego węgla kamiennego. Zapoczątkowany po wojnie, już w 1946 r. eksport naszych „czarnych diamentów”, wyniesie globalnie łącznie z dostawami tegorocznymi prawie 21 mln ton. W zakupie naszego węgla Francja zajmuje, po Włoszech, drugie miejsce w krajach EWG. (PAP)

Dekoracja olimpijczyków

Dokończenie ze str. 1

ja do czynnego uprawiania sportu. Są i inne, nie mniej ważne funkcje sportowego osiągnięcia — stwierdził przewodniczący Rady Państwa. Na widok wznoszącej się na olimpijskiej maszcie polskiej flagi mocniej biły serca wszystkich Polaków.

Wyniki i medale w Monachium były rezultatem mozolnej pracy i żmudnych treningów. Praca, wytrwałość, zespolenie własnych ambicji z interesami całego społeczeństwa — charakteryzować powinny każdego obywatela naszego kraju. Te właśnie walory zaprezentowali polscy sportowcy i trenerzy podczas Igrzysk Olimpijskich.

Za troskliwą opieką władz nad sportem, za stworzenie warunków, dzięki którym nasi reprezentanci mogli rywalizować z najlepszymi — w imieniu olimpijczyków podziękował Józef Zapedzki. „Pokiadał w nas zaufanie nie zawiedziemy również w przyszłości” — oświadczył dwukrotnie mistrz olimpijski.

Odniesienia otrzymali:

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski: — Irena Szewińska.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski:

zdjęcia z okresu II wojny światowej, jak i zestawy obrazujące te same miejsca np. w Leningradzie w okresie blokady i dzisiaj.

Nie brak na naszej ekspozycji prac ilustrujących bezpośrednie i współczesne, braterskie więzi pomiędzy naszymi krajami, polsko — radziecką współpracę ideologiczną i polityczną, ekonomiczną i kulturalną. Sądźmy zresztą, że wystawa „ZSRR — kraj i ludzie”, eksponowana w stolicy i innych wielkich miastach Polski — przyczyni się do dalszego zbliżenia naszych narodów, do pełniejszego zapoznania się wzajemnego, dostarczy nam wszystkich nowych impulsów do wspólnego działania dla dobra obu naszych krajów i całej socjalistycznej wspólnoty.

(Interpress)

Kolejna loteria fantowa — tym razem na Zamek Królewski

Jak informuje Centrala Zjednoczenia Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch”, 30 września w całym kraju rozpocznie się sprzedaż losów nowej, Wielkiej Loterii Fantowej pod nazwą „Zamek Królewski”.

Ogłoszona ona zostaje z inicjatywy aktywów społecznego dzielnicy Warszawa-Wola i społecznych przedsiębiorstw „Ruchu”, przy poparciu Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego. Został też powołany Komitet Wielkiej Loterii.

Dla uczestników loterii, obejmującej swym zasięgiem cały kraj wydano 15 milionów losów po 5 złotych każdy. Będą one sprzedawane w kioskach „Ruchu”. Ogólna wartość wygranych została ustalona na 27,3 mln zł. Wygrywa co czwarty los. Natomiast same wygrane, to: zwrot należności za zakupiony los, nagrody po 10 i 20 zł (do wybrania w towarach) oraz nagrody rzeczowe w postaci samochodów, motocykli, lodówek, telewizorów, magnetofonów i innego sprzętu. Wygrane niższych stopni będą realizowane natychmiast przez kioski sprzedające losy, w formie wydania wybranego przez klienta towaru, wygrane w postaci samochodów będą realizowane przez Biuro Loteryjne WLF „Zamek Królewski”, a inne — przez działy handlowe przedsiębiorstw. Te ostatnie będą wydawały bony towarowe, upoważniające do zakupu

Delegacja radzieckich weteranów wojny przebywała w Polsce

W związku z obchodami 30 rocznicy powstania Gwardii Ludowej oraz 28 rocznicy wyzwolenia obozu koncentracyjnego w Majdanku w dniach 16—22 bm. przebywała w naszym kraju na zaproszenie ZG ZBoWiD delegacja Radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny z członkiem Prezydium i Sekretariatu — gen. płk Siergiejem Bielczenko.

Podczas pobytu w Polsce goście radzieccy uczestniczyli w obchodach tegorocznych „Dni Majdanka”, spotkali się z młodzieżą, żołnierzami i społeczeństwem Lubelszczyzny, zwiedzili miejsce historycznej bitwy partyzanckiej na Porytowym Wzgórzu.

22 bm. delegację przyjął minister d/s kombatanów — gen. dyw. Mieczysław Grudzień. W spotkaniu uczestniczył prezes ZG ZBoWiD — Stanisław Wroński. (PAP)

towarów w domach towarowych, sklepach MHD i PSS. (c)

20-lecie „Gazety Zielonogórskiej”

Jubileusz 20-lecia obchodzi „Gazeta Zielonogórska” — organ prasowy KW PZPR. Z tej okazji, 22 bm. rozpoczęły się w Zielonej Górze, Gorzowie i Nowej Soli liczne imprezy kulturalno-rozrywkowe pod hasłem „Znamy się 20 lat”. Pierwszy bowiem numer pisma ukazał się we wrześniu 1952 r. Od tej chwili aktywne towarzyszy ono społeczeństwu środkowego Nadodrza w jego codziennych sukcesach i troskach. (PAP)

W USA

Kara śmierci dla porywaczy?

Senat amerykański uchwalił w czwartek projekt ustawy, przewidującej możliwość zastosowania kary śmierci wobec sprawców uprowadzeń samolotów.

Projekt przewiduje, że kara śmierci, zniesiona zasadniczo w Stanach Zjednoczonych przez Sąd Najwyższy w czerwcu br., będzie mogła być orzeczona jeśli tak postanowi ława przysięgłych. Najmniejsza kara za uprowadzenie samolotu przewidziana w projekcie ustawy, to 20 lat więzienia. (PAP)

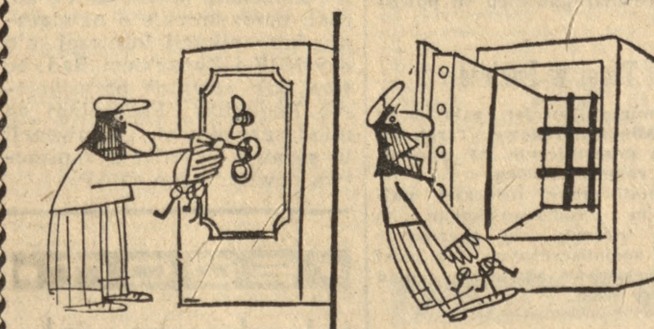
Proces bandy z Nowego Dworu

W drugim dniu procesu 17-osobowej bandy młodocianych przestępców z Nowego Dworu, wyjaśnienie składali pierwsi oskarżeni. Nie przyznali się oni do przedstawionych zarzutów (M. Fajfer do zabójstwa Grażyny G. a I. Jeliński, J. Borowski i R. Marciniak — do dokonania wspólnie z pierwszym z nich zbiorowego gwałtu na napadniętej). Wszyscy czterej oskarżeni odwołali swoje zeznania złożone w śledztwie, twierdząc, że pisali je pod naciskiem współwięźniów.

Nader charakterystyczne jest zachowanie wielu „kolegów” oskarżonych, którzy przysięchuła się rozprawie. Z uwagi na prowokacyjne wręcz zachowanie — niektórych z nich trzeba było usunąć z sali rozpraw. Jak donosi sprawozdawca sądowy „Życia Warszawy” — obrońcy jednego z oskarżonych przebiegli na korytarzu nożem toge!

W dalszym ciągu procesu składać będą wyjaśnienie pozostali oskarżeni. Na 6 października wezwano pierwszych świadków. (o-ros)

HUMOR I SATYRA



Bez podpisu

Rzeka bez życia

Dwukrotnie w sierpniu, w niewielkim odstępie czasu, zamieściliśmy informacje o zatruciu wód warciańskich ściekami przemysłowymi. Pierwsze, wydarzyło się w okolicach Koła i Konina, skutki drugiego mogliśmy zaobserwować w samym Poznaniu. Oczekiwaliśmy, że w ślad za tym, będziemy mogli poinformować naszych czytelników, kim są sprawcy owych karygodnych występów. Niestety, jak się dowiadujemy, nie będzie to możliwe. Winnych nie udało się bowiem ujawnić.

Rozwiązanie zagadki okazało się z kilku względów nader trudne. Otóż sygnały alarmowe z rzeki rozległy się ponieważ, a więc nie było szans natychmiastowego stwierdzenia, kto wypuścił owe trujące ścieki. Zaś prawdopodobieństwo wykrycia sprawców jest w takich przypadkach raczej nikłe, rozpręszczenie się trujących substancji następuje zbyt szybko, nie zawsze tedy można ustalić dokładnie ich skład i miejsce wpuszczenia do rzeki.

Cena dewastacji

Wszak w pierwszym z wymienionych przypadków miejsce jest znane. Trujące ścieki spłynęły z wodami rzeki Ner. Słowo rzeka jest tutaj raczej zwrotem uprzejmościowym, albowiem Ner rzeką już przestał być i to od dawien dawna, obecnie jest to raczej kanał ściekowy, w którym zamieszkuje wszelkie biologiczne życie, odprowadzający fabryczne zanieczyszczenia i wszelkiego rodzaju fekalia komunalne Łódzkiego Okręgu Przemysłowego — wprost do Warty!

Nie będą przypominał statystyk, ani wracał do przyczyn zatrucia, skądinąd znanych. Ochronie wód i skutkom niszczących poczynających rozmaitych zakładów przemysłowych, poświęcono w minionych dwóch latach, na łamach samej tylko prasy poznańskiej, bez mała pół setki publikacji. Trudno byłoby sobie wyobrazić, że gdzieś jeszcze pokutuje niezrozumienie dla tej istotnej, z punktu widzenia społecznych potrzeb, kwestii. A jednak...

Niejednokrotnie już poznańskie władze wojewódzkie zwracały się w sprawie Neru do władz wojewódzkich Łodzi. Powoływano się na wysokość strat poczynionych łódzkimi ściekami, na regularne w tej sprawie interpelacje wyborców z okręgów Koła i Konina. Sięgnięto także do środków drażniących: Polski Związek Wędkarski wytoczył proces łódzkiemu Wydziałowi Gospodarki Komunalnej Prezydium Ra-

dy Narodowej miasta. I co? Ano obiecano poprawę. Wszak dopiero po uruchomieniu oczyszczalni ścieków. A ta zostanie wybudowana nie wcześniej niż w 1974 roku. Czyżby to nastąpi, nie należałoby znaleźć odpowiednich środków, mogących przynajmniej ograniczyć dewastację środowiska biologicznego w Warcie?

Przypatrywałem się onegdaj ujściu wód Neru do Warty. Cu chnąca ciecz, niosąca olbrzymie plamy olejów i tłuszczów. Badania przeprowadzone w tym miejscu wykazały, iż jest to woda bez tlen! Ta wymarła rzeka, wodne pustkowia, w którym każdy organizm skazany jest z góry na zagładę czy ni wrażeń zatrważające, ale zarazem uzmysławia nieodwołalność podjęcia wszystkich możliwych do wykorzystania środków ochrony środowiska, celem położenia kresu jego niszczeniu.

„Gorzkie“ cukrownie

Wszak to co grozi Warcie, płynie nie tylko z wodami Neru. Lista sprawców zatrucia samej tylko Wielkopolski jest obszerna: Kopalnia Soli w Kłodawie, WSK w Kaliszu, Lubońskie Fosfory — to jedne z wielu. Co roku od zlokalizowanych w dorzeczu Warty fabryk, ściega się setki tysięcy złotych tytułem kar. Mimo to, zatrucia się powtarzają i to z reguły z winy tych samych zakładów.

Rozpoczęła się kampania cukrownicza. Każdego roku w trakcie jej trwania wymaga się zanieczyszczenia Warty. Niechcinnie i w tym roku sytuacja wyglądać będzie podobnie. Zdziwiający jest przy tym nie sam fakt, ale naganny, odprowadzania zbytnie zanieczyszczonych ścieków, ile towarzyszące mu niejako dodatkowe nie dbaństwo. Otóż jak ujawniono podczas procesów prowadzonych swego czasu przez PZW przeciw cukrowniom, w niektórych z nich, nie tylko nie zabrano o stworzenie zabezpieczenia przed nadmiernym zanieczyszczeniem rzeki, ale w ogóle nawet nie stosowano po siadanych środków utylizacji ścieków.

Nieuchronność strat w przemyśle, powodowanych przez cywilizację, wymaga odpowiedniego zadośćuczynienia. Technika bowiem, posługując się znanym hasłem prof. Goetla, naprawić musi to, wszystko, co wcześniej zepsuła. Dziwiłoby się fakt, iż w gromadzeniu funduszy na ten cel, znikomy udział ma przemysł rolny

spożywczy. Resort ten nie prze widuje, przykładowo, w ogóle modernizacji oczyszczalni istniejących cukrowni, jako iż są to zakłady stare, powstałe jeszcze przed wejściem w życie ustawy o ochronie wód (rok 1961). Tymczasem właśnie skutki owej słodkiej produkcji są dla naturalnego środowiska rzek, najbardziej gorzkie.

Nadzieje na postęp

Wokół sprawy ochrony naturalnego środowiska, krząta się dzisiaj cała Polska. Ochronie środowiska poświęcone były ostatnio plenarne posiedzenia wojewódzkich rad w Kielcach, Katowicach i Krakowie, we Wrocławiu, Rzeszowie i Szczecinie. Niebawem odbędzie się sesja także w Poznaniu. Niektóre rady podjęły eksperymentalne posunięcia, stworzone więc np. obszary tzw. chronionego krajobrazu, wprowadza się poddyplomowe studia ochrony środowiska, przysiadają w większym niż dotychczas stopniu wykorzystują po siadane uprawnienia koordynatorzy poczynają w zakresie ochrony przyrody.

A co z wodą? Otóż i tutaj będzie można osiągnąć pewien postęp. Pomyślna wieść nadeszła z Fabryki Aparatury i Urządzeń Komunalnych. Jeszcze w tym roku ten poznański zakład uruchomi produkcję turbin do powietrzających, umożliwiających szybkie i skuteczne oczyszczanie ścieków za pomocą drobnoustrojów, którym wtłaczany przez turbinę tlen umożliwia optymalny rozwój i maksymalną demineralizację zanieczyszczeń. To czego nie mogliśmy nabyć za granicą, (zbyt wielkie koszty) stworzymy więc sami, w Poznaniu. Byle tylko w świadomości odpowiednich władz, zrodziła się potrzeba rychłego zainstalowania tych urządzeń.

Nadzieję budzi scentralizowany system ochrony środowiska. Powołanie, zajmującego się tymi sprawami ministerstwa, ma zapobiec w przyszłości nieprze myślanym lokalizacjom obiektów uciążliwych dla ludzi i szkodliwych dla przyrody. Otóż to! Nie łudźmy się, długo będziemy jeszcze wznosić fabryki szkodzące otoczeniu. Idzie o to, by nie płacić za nie ceną życia.

JERZY WALASEK

*) Sprawom tym poświęcony jest wywiad z min. Jerzym Kusialem, który ukazał się ostatnio na łamach czasopisma „Zagadnienia i materiały”. (Nr 19).

Hieronim Polaszek przez 22 lata nieprzerwanie przewodniczy Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Szmazdrowie (powiat rawicki). Niewielki to zes-pół, zrzeszający łącznie 15 rodzin — wszystkich mieszkańców tej wsi. Dysponuje 180 hektarami użytków rolnych: bardzo dobrze wykorzystywanych, wysoko wydajnych pod względem produkcyjnym i — co się z tym nieodłącznie wiąże — zapewniających pełną rentowność. Niewątpliwie to zasługa całego pracowitego kolektywu ludzkiego, ale w dużej mierze także przewodniczącego — dobrego gospodarza i organizatora. Został on też na ostatnich dożynkach centralnych odznaczony przez Radę Państwa Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

— W gruncie rzeczy — mówi nam — to uznanie należy się całemu naszemu zespołowi. Bo na nic by się przydał zmysł organizatorski jednostki, nie poparty wysiłkiem kolektywu, ofiarną pracą członków spółdzielni i ich rodzin.

Początki nasze były nader skromne. Zaczynaliśmy zespółową gospodarę z jedną krową i zbieraliśmy przez kolejne trzy lata po 17 do 20 kwintali czterech zbóż z hektara. Dziś w naszej oborze jest 125 sztuk bydła, a plony zbóż w zeszłym roku wyniosły po 27,6 kwintali z hektara, zaś w roku bieżącym — 30 kwintali.

— Postęp w gospodarowaniu jest więc aż nadto widoczny. Z pewnością znacznie to poprawiło poziom życia członków i ich rodzin, wzrosła bowiem dochód wość gospodarstwa, a więc i do chody poszczególnych jednostek?

— Na przykład wartość dniówki obrachunkowej z początkowych 10 zł wzrosła do 70 zł. W bieżącym roku powin na być jeszcze wyższa, a jeżeli utrzymamy ją na zeszłorocznym poziomie, to tylko dlatego, że przewidujemy inwestycję — budowę chlewni na 150 tuczników.

Chcieliśmy początkowo specjalizować się w gospodarce zbożowej i nasiennej oraz hodowli bydła. Ale okazuje się, że i hodowla trzody chlewnej

NASZE ROZMOWY

Co znaczą kolektywy

jest wysoko opłacalna. W naszych warunkach te kierunki produkcji uzupełniają się wzajemnie. Oborę mamy zmechanizowaną, nowa chlewnia też będzie wyposażona nowoczesnie, a więc problem obsługi nie będzie następną trudnością...

— Jeżeli już o trudnościach mowa, to nasuwa się pytanie: Jak przebiegały u was żniwa, które tyle kłopotów sprawiły wielkopolskim rolnikom? Jak dacie sobie radę z wykopkami?

— Żniwa nie stanowiły u nas żadnego problemu. Trzy ciągniki z trzema snopowiażkami pracowały od świtu do zmroku i już 23 sierpnia mieliśmy wszystko ziarno zabezpieczone. Odstawiliśmy także w tym czasie 48 ton kwalifikowanego ziarna do Centrali Nasiennej. Wszystko przed okresem deszczów. A wykopki? Mamy wprawdzie 10 hektarów buraków cukrowych i 7 hektarów ziemniaków (wydajność: odpowiednio po 400 kwintali i 200 kwintali z hektara), ale gdy na pole wychodzi codziennie 50 ludzi, to przy pomocy naszych kopaczek, (bo kombajnów, nie stety, nie posiadamy), uporamy się także z wykopkami szybko i bez strat. Jestem tego pewny, gdyż znam naszych ludzi. Normalnie w ciągu roku pracuje w spółdzielni 25 osób, ale w czasie pielęgnacji buraków, podczas żniw i wykopków na pole idzie 50 i więcej osób. Pracujemy przecież dla wspólnego dobra.

Z tych wypowiedzi wynika, że zespół spółdzielców w Szmazdrowie jest nie tylko pracowity, ale także zgrany i zdyscyplinowany, zapobiegliwy i solidarny; pragnie



Hieronim Polaszek: „...Bo na nic by się przydał zmysł organizatorski jednostki, nie poparty wysiłkiem całego kolektywu”...
Fot. — K. Przychodzki

swoje gospodarstwo podnieść na najwyższy poziom produkcyjno-ekonomiczny. To nawet przyjemność przewodzić takiemu zespołowi ludzi — jak powiada Hieronim Polaszek. Mając takich ludzi, przewodniczący może się do dalszego angażować w pracy społecznej i politycznej w powiecie rawickim. Jest radnym PRN, wchodzi w skład rad nadzorczych PZGS w Rawcu i GS w Bojanowie, należy do zarządu Powiatowego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, czynny jest także w Powiatowym Komitecie ZSL.

Rozmawiał:
KAZIMIERZ JAŹWIECKI

Transport kontenerowy w krajach RWPG

Wkrótce dziesięć stałych tras

Jednym z podstawowych założeń integracji krajów RWPG w dziedzinie transportu jest szybkie wprowadzanie w skali międzynarodowej systemu przewozów kontenerowych. Daleko posunięte są już prace związane ze stosowaniem zunifikowanych kontenerów uniwersalnych i specjalnych, środków przewozowych i urządzeń załadunkowych.

Równocześnie w centrum koordynacyjnym w Moskwie trwają intensywne prace nad programem związanym z uruchomieniem dziesięciu stałych międzynarodowych tras przewozów kontenerowych. Program ten przewiduje m. in. dostosowanie do tego typu transportu 90 stacji przeładunkowych w krajach należących do RWPG.

Najdłuższą z przewidzianych tras kolejowych przewozów kontenerowych prowadzić będzie z Sofii przez Bukareszt, Budapeszt,

Pragę, Berlin do Rostocku. Inwestycje na tej trasie znajdują się już w stadium końcowym i wkrótce odbędzie się próbną transporty.

Na rok 1974 przewiduje się uruchomienie kontenerowej linii z Moskwy przez Kijów do Budapesztu. W planach na najbliższe lata zakłada się również uruchomienie stałej trasy kontenerowej z Berlina przez Poznań do Moskwy. Zaawansowane są też prace dotyczące transportu kontenerowego radzieckiej bawelny z rejonów Azji środkowej do zakładów tekstylnych w krajach RWPG.

Ponieważ znaczną część tras kontenerowych stanowić będą połączenia transportowe różnymi rodzajami trakcji, przeprowadza się inwestycje nie tylko na stacjach kolejowych, ale również w portach morskich, rzecznych, a także w punktach przeładunków dla samochodów ciężarowych. (AR)



Od chwili powstania Organizacji Narodów Zjednoczonych Polska aktywnie uczestniczy i współpracuje z ONZ, jak również oddziałuje na kierunek rozwoju tej organizacji. Wkładem Polski w całokształt prac ONZ jest m. in. jej działalność na rzecz utrzymania i umocnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Już na II sesji Zgromadzenia Ogólnego minister Modzelewski zaapelował do wielkich mocarstw o współpracę będącą warunkiem skutecznego działania ONZ i utrzymania pokoju światowego. Na XII sesji Zgromadzenia Ogólnego w 1957 r. minister Adam Rappack zgłosił propozycję utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej, a na XV sesji w 1960 r. I sekretarz KC PZPR Wł. Gomułka złożył propozycję dotyczącą m. in. zahamowania wyścigu zbrojei i nie zwiększania liczby państw dysponujących bronią jądrową. Polska uczestniczyła w opracowaniu raportów Sekretarza Generalnego ONZ na temat ekonomicznych i społecznych skutków rozbioru z 1962 r. oraz ekonomicznych i społecznych skutków zbrojei z 1971 r., jak również w sprawie zakazu użycia bomby atomowej.

W 1966 r. projekt układu o nieprolifacji, złożony przez ZSRR i USA, Polska opowiedziała się za powierzeniem IAEA kontroli nad wykonaniem przygotowywanego układu.

Polska była współautorem projektu „Apelu do wszystkich państw świata” z 1969 r., który został uchwalony przez Zgromadzenie Ogólne 16 grudnia 1970 r. pod nazwą „Deklaracji o umocnieniu bezpieczeństwa międzynarodowego”. Z inicjatywy Polski Sekretarz Generalny ONZ ogłosił w 1967 r. raport o skutkach ewentualnego użycia broni nuklearnej oraz o konsekwencjach jakie niesie dla państw, dla ich bezpieczeństwa i gospodarki uzyskanie i dalszy rozwój tych broni.

Polska była inicjatorem rezolucji Zgromadzenia Ogólnego z 1968 roku, zgodnie z którą Sekretarz Generalny ONZ opracował raport w sprawie broni BC oraz skutków jej ewentualnego użycia z 1 lipca 1969 r. W tym samym roku E. Kulaga w imieniu 9 państw socjalistycznych złożył projekt konwencji o zakazie badań, produkcji i magazynowania broni BC oraz o znieszeniu jej zapasów, a Zgromadzenie Ogólne przyjęło rezolucję, której projekt pierwotny przygotowała m. in. Polska, zalecająca Komitetowi Rozbrojeniu dalsze prace w tym zakresie. W 1970

wego w Genewie poparła w 1966 r. projekt układu o nieprolifacji, złożony przez ZSRR i USA. Polska opowiedziała się za powierzeniem IAEA kontroli nad wykonaniem przygotowywanego układu.

Polska była współautorem projektu „Apelu do wszystkich państw świata” z 1969 r., który został uchwalony przez Zgromadzenie Ogólne 16 grudnia 1970 r. pod nazwą „Deklaracji o umocnieniu bezpieczeństwa międzynarodowego”.

Z inicjatywy Polski Sekretarz Generalny ONZ ogłosił w 1967 r. raport o skutkach ewentualnego użycia broni nuklearnej oraz o konsekwencjach jakie niesie dla państw, dla ich bezpieczeństwa i gospodarki uzyskanie i dalszy rozwój tych broni.

Polska była inicjatorem rezolucji Zgromadzenia Ogólnego z 1968 roku, zgodnie z którą Sekretarz Generalny ONZ opracował raport w sprawie broni BC oraz skutków jej ewentualnego użycia z 1 lipca 1969 r. W tym samym roku E. Kulaga w imieniu 9 państw socjalistycznych złożył projekt konwencji o zakazie badań, produkcji i magazynowania broni BC oraz o znieszeniu jej zapasów, a Zgromadzenie Ogólne przyjęło rezolucję, której projekt pierwotny przygotowała m. in. Polska, zalecająca Komitetowi Rozbrojeniu dalsze prace w tym zakresie. W 1970

Polskie inicjatywy w ONZ

in 1971 r. Polska wraz z Węgrami i Mongolią wystąpiła z projektem o systemie zabezpieczeń przed ewentualnymi naruszeniami konwencji w sprawie broni BC.

Polska opowiadała się wielokrotnie na forum ONZ za zachowaniem pokoju światowego w związku z zaistniałymi konfliktami międzynarodowymi lub sytuacjami stanowiącymi jego potencjalne zagrożenie.

M. in. podczas XXI sesji Zgromadzenia Ogólnego z

inicyjatywy Polski i CSRS uchwalono Deklarację o bezwarunkowym zakazie stosowania przemocy i groźby jej użycia oraz o prawie narodów do samostanowienia z 30 listopada 1966 r.

Uczestnictwo Polski w ONZ cechowało poparcie dla wszelkich akcji na rzecz przyspieszenia procesu dekolonizacji oraz rozwoju państw rozwijających się. Aktywna jest również nasza działalność na rzecz walki o prawa człowieka.

W 1948 r. Polska wystąpiła z projektem rezolucji o likwidacji dyskryminacji w stosun-

kach między państwami oraz aktywnie uczestniczyła w opracowaniu Deklaracji z 1963 r., a następnie Konwencji z 21 grudnia 1965 r. na ten temat. Polska udzieliła również poparcia projektom państw azjatyckich i afrykańskich, zmierzających do potępienia przez ONZ apartheidu. 5 marca 1961 r. Komisja Praw Człowieka zatwierdziła rezolucję, której współautorką była Polska, o wyeliminowaniu wszelkiej dyskryminacji w dziedzinie oświaty. Polska zaproponowała w 1965 r. rozpatrzenie sprawy karania zbrodniarzy wojennych i osób, które dopuściły się zbrodni przeciwko ludzkości. (Istotny jest zwłaszcza wkład w opracowanie tego zagadnienia prof. dr. A. Klafkowskiego z UAM, reprezentującego Polskę w Komitecie Prawnym Zgromadzenia Ogólnego). Była też inicjatorką pierwszej rezolucji Komisji Praw Człowieka z kwietnia 1965 r. w sprawie nieprzedawnienia i karania tych zbrodni, jak również zaproponowała i brała udział w opracowaniu konwencji na ten temat z 26 listopada 1968 r. Następnie Polska wraz z ZSRR inicjatorką rezolucji Zgromadzenia Ogólnego z 1970 r. w sprawie odszkodowań za zbrodnie wojenne. Polska jest autorem projektu rezolucji Komisji Praw Człowieka z 17 marca 1967 r. potępiającej nazizm i wszelkie ideologie oparte na terrorze i

nietolerancji oraz inicjatorką tej samej treści rezolucji Zgromadzenia Ogólnego z 1967 r. i współinicjatorką rezolucji Komisji Praw Człowieka z 5 marca 1970 r. w sprawie przeciwdziałania nazizmowi i nietolerancji rasowej. Znaczną rolę też włożył Polski w opracowanie Paktów Praw Człowieka z 1966 r.

Aktywna i konstruktywna współpraca Polski z ONZ znalazła wyraz w wielu innych dziedzinach. Przykładowo Polska wniosła ważny wkład do prac, powołanego w 1963 r. Komitetu Specjalnego ONZ do spraw kodyfikacji zasad prawa międzynarodowego, rządzących przyjaznymi stosunkami między narodami (pokoje współistnienie). Polska była współautorką rezolucji Zgromadzenia Ogólnego (2158) z 1966 r. oraz z 1968 r. w sprawie suwerenności zasobów naturalnych. W sierpniu 1968 r. Polska wraz z innymi państwami socjalistycznymi przedłożyła projekt układu o zorganizowaniu międzynarodowego systemu łączności za pomocą sztucznych satelitów. Polska od początku aktywnie uczestniczyła w pracach Komitetu Pokojowego Wykorzystania Dna Morskiego i Oceanów. W 1971 r. Polska przedłożyła projekt na temat systemu prawnego tych obszarów, a w 1972 r. zaproponowała, by nowa Konferencja Prawa Morza rozpatrywała „Deklarację o zasadach racjonalnej eksploatacji flory i fauny wszechoceanu”.

BARBARA KWIATKOWSKA

Wobec spraw ostatecznych



„Ocalenie”, film produkcji polskiej. Scenariusz i reżyseria: Edward Zebrowski. Zdjęcia: Jan Hesse. Muzyka: Andrzej Korzyński. Wykonawcy: Adam — Zbigniew Zapasiewicz, Marta — Maja Komorowska, profesor — Aleksander Baran, astmatyk — Kazimierz Dejunowicz, Andrzej — Jan Englert, lekarz — Piotr Fronczewski, Woźniak — Zygmunt Malawski, ksiądz — Jerzy Kamas, Szczeniak — Marian Opania, dyrektor — Czesław Wollejko i inni.

Jest to film bez plenerów, bez szerokiego oddechu, wielkich akcji, pośpiechu, pościgów. Tu wszystko dzieje się w pomieszczeniach. W szpitalu. Puste godziny, puste dni. Wy czekanie. Na wyzdrowienie. Albo na... Do szpitala trafia młody biolog, naukowiec z powołania, taki, dla którego całe życie zarówno własne jak i innych pod porządkowane jest jednemu celowi: badaniom naukowym. Jest człowiekiem, który nie ma czasu na nic innego jak tylko na naukę. W tym zapamiętaniu ba-

dawczym jest wspaniały, tacy pchają świat naprzód, ujarzmiają przyrodę, rozwijają cywilizację. Ale jako człowiek docent jest okropny. Niezmiernie wymaga, bezwzględny, pozbawiony niemal ludzkich uczuć. To ma szyna do roboty.

Pobyt w szpitalu ma trwać dwa tygodnie. Tyle trzeba akurat na przeprowadzenie wszystkich badań. Biolog nie przerywa swoich zainteresowań i pracy. Z nikim nie nawiązuje kontaktu, każdą próbę zbliżenia ze strony współpacjentów odrzuca, czyta, oblicza, pracuje. Jednakże następuje pogorszenie jego stanu zdrowia, do tego stopnia, że już tylko przeschłupnięcie nerki może go uratować. W obliczu tej ostatecznej sytuacji życiowej coś zaczyna się zmieniać w tym niezwykłym na zewnątrz impulsy człowieku. Powoli zaczyna się chwila hierarchia wartości, jakiegoś holdowa do tej pory. Zaczyna inaczej patrzeć na innych ludzi, inaczej na siebie i swoje powołanie.

Film jest ascetyczny w swojej scenarii. Ale jest to film jednocześnie wyjątkowo skupiający uwagę widza, jeśli już się wciągnie nie w jego dramatyzm. Reżyser nie kręci filmu o szpitalu i lekarzach, choć przecież oni są gospodarzami i dyspozytorami obiektu, w którym dzieje się akcja. Jest to film o człowieku w sytuacji ostatecznej. Jak się wtedy zachowuje? Co się w nim zmienia? Co się dzieje z jego stosunkiem do świata? Do najbliższych? Do obowiązków zawodowych? Oto niektóre z pytań, na które próbuje, i dodajmy że z powodzeniem, odpowiedzieć scenarzysta i reżyser w jednej osobie.

„Ocalenie” jest debiutem Edwarda Zebrowskiego, znanego wcześniej z filmów telewizyjnych. Debiut to niezwykle dojrzały, być może najdojrzały z wszystkich, jakie ujawniły się w ostatnich latach. W gruncie rzeczy tego filmu nie powstydziłby się reżyser doświadczony, z dobrą marką i niemałymi ambicjami.

Dojrzałość widać też w prowadzeniu aktorów. Oraz w samej obsadzie. Bo wiadomo, że właściwe obsadzenie roli to połowa powodzenia. Tutaj obsada jest bezbłędna. Znakomici aktorzy znaleźli się w rolach, które im świetnie „leżą”. Zapasiewicz wcześniej już dał się poznać w rolach chłodnych, wyrachowanych naukowców. Bardini też był już profesorem, takim, przez którego przemawia ogromna mądrość połączona z doświadczeniem życiowym i pobłażaniem dla ludzkich słabostek. Maja Komorowska nawet z małej rólki potrafi zrobić kreację. Wollejko w kilku gestach udowodnił swoje znakomite aktorstwo. Podobnie jest z innymi.

Film nie jest oczywiste z tych co robią ogromne kasy i biją rekordy frekwencji. Ale jest z tych co się liczą w dorobku kinematografii.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Z książką na ty

Nowości PIW-u

Dawno nie czytałem żadnej naszej współczesnej powieści z takim napięciem, jak ostatniej książki Witolda Zalewskiego — „Splot słoneczny”. I nie chodzi o to, że jest to chyba najlepszy utwór Zalewskiego, książka pod każdym względem dojrzała, głęboka artystycznie, wciągająca swą relacją, dramatyzmem wydarzeń, umiejętnością ukazania wewnętrznych przeżyć narratora i jego bohaterów. Przyciąga ona rzadką w naszej literaturze pełną szczerością, w czym mieści się i wielka odwaga mówienia o sprawach zawsze trudnych, złożonych, niepokojących i umiejętności daleko posuniętej, pełnej skromności, ale zarazem nie wolnej od dumy samoanalizy, i zapładnianie odbiorcy pragnieniem podobnej szczerości wobec własnego stosunku do świata i jego spraw, w narastającym, konfliktowym tempie osaczających wokół. Zalewski przez swego narratora ukazuje w zrecznie skonstruowanym monologu, olbrzymią szmat czasu, od konspiracji okupacyjnej po dni właściwie współczesne. To nie jest literatura taniego czasem obrachunku, próba przezrzenia błędów własnego pokolenia czy środowiska na specyfikę następujących po sobie układów, to jest jakby żarliwa powieść, taka, która nie prowadząc do taniego bicia się w piersi, pozwala uratować te wartości, które są trwałe, których największą gorycz doświadczeń nie potrafi stłamsić i zgasić. Mo-

na by szukać klucza do tej powieści, w biografii samego autora lub w pewnej jednoznaczności niektórych modeli. Nie do końca łączyłoby się to z prawdą i właściwie nie miałyby sensu, byłoby rozmakowywaniem się w plotach kuchennych. Ważne, że ta książka mówi jasno i prosto, choć czasem gorzko o losach pewnego pokolenia, któremu przyszło przeżywać długi, ale ciągle wszakże szlak drogi, przechodzić przez załamania, błędzić, kałeczyć się, by w końcu jednak, tyle że ze zwiększoną wiedzą o życiu i samym sobie, odnaleźć wiarę w celowość i potrzebę świadomego udziału w formowaniu nowej zawartości dla słusznych, choć zakłamanych niegdyś w interpretacji, symboli. Mądra, głęboka książka.

Bardzo ciekawie kompozytynie pomyślał ostatni swój tom tak nieustannie irytujący poniekąd, jeden z najzdolniejszych niewątpliwie młodych prozaików, Marek Nowakowski. „Układ zamknięty” przynosi właściwie jedno nowe, dłuższe opowiadanie, pt. „Zdarzenie w miasteczku”, ale rola jego jest zasadnicza. Usprawiedliwia systematyzację poprzednich opowiadań, znanych już z poprzednich wydań, stanowi jak by puentę, jakby zwarte dopowiedzenie zakresu tej szczególnej problematyki obyczajowej, pasjonującej tego pisarza, a ukazywane w dojrzałym, niebanalnym kształcie psychologicznym.

A teraz nieco o tak poszukiwanych i kompletnych przez licznych bibliofilów seriach PIWowskich. W serii „Współczesna proza światowa” za najciekawszą z ostatnio opublikowanych uznajemy powieść autora Kenijskiego nazwiskiem James Ngugi — „Chmury i tży”

(przekład z angielskiego Zofii Kierszys), gdzie przez nie zwykłe pogłębioną psychologicznie i zjednoczoną sympatią czytelnika postacią małego chłopca, garnącego się do wiedzy, ukazane są tragiczne losy całego narodu i jego walki.

W ślicznej serii „Z jedno-rożcem” przedstawiany jest nam pisarz portugalski Ferreira de Castro, starszego już pokolenia, którego w opowiadaniu „Misja” zafascynował problem postaw moralnych ludzi, ich wzajemnej solidarności w okresach wojny, gdy nowe sytuacje, układy, konflikty stają się nieprzystające do dotychczas stosowanych normach postępowania.

No i teraz spory pakiet z tzw. „celofanowej”, „Biblioteki poetów”. W przekładzie i z wstępem Romana Brandstaettera otrzymaliśmy „Cztery poematy biblijne” (poświadczeniem zaopatrzył je Stanisław Stefanek). Warto zresztą zaznaczyć, iż wstęp i po słowie na jakiś sposób uzupełniają się wzajemnie, wpro wadzając w starożytną myśl i doświadczenie hebrajskich poetów i filozofów, zadumanych nad podobnymi sprawami, które i dziś niepo kają współczesnego człowieka. Równoległe ukazały się w przekładzie, opracowaniu i ze wstępem Jana Sękowskiego „Satyry” Horacego. Amerykańską poezję, żywą w odbiorze w swoim kraju po dziś, prezentuje Robert Frost w tomie „Wiersze” (wy bór i słowo wstępne Leszka Elektrowicza), patronujący dziś swą bezpośredniością i wrażliwością młodej poezji swego kraju. W wyborze i ze wstępem Michała Sprusińskiego, częściowo w jego, a częściowo w Marka Skwar nickiego i Krzysztofa Mętraka przekładzie, poznać możemy drugiego współczesnego Frostowi wielkiego poetę amerykańskiego, sceptycznego, nie wolnego od akcentów tragizmu, Carla Sandburga w „Wyborze wierszy”.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

PONIEDZIAŁEK

1 16.40 — Dla dzieci „Zwierzyniec”. W programie m. in. filmy: „W jedność siła” z serii „Loopy de Loop” i „Na zdrowie” z serii „Yakki Kwaki”; 17.25 — „Echo stadionu”; 18 — „Spacernikiem po kinach”; 18.45 — „Magazyn Postępu Technicznego”; 20.05 — Teatr TV — Leon Kruczkowski: „Kordian i cham” (cz. II. Scenariusz TV — Stanisław Stomil. Reżyseria — Jan Bratkowski. Reżyseria TV — Anna Minkiewicz. Muzyka — Andrzej Trzaskowski. Wykonawcy: aktorzy scen warszawskich; 21.05 — Publicystyka międzynarodowa; 21.35 — „Gościśmy w studio Ewę Osińska-Mitko” — recital fortepianowy; 22 — „Milionerzy” — reportaż.

WTOREK

1 8.15 i 20.10 — „Czerwone i złote” — polski film fab.; 16.40 — „Przed rybackim szczytem”; 17.10 — „TV Przegląd Kulturalny”; 17.30 — „TV Ekran Młodych”; 20 — „Przypominamy, radzimy”; 21.50 — „Czego się uczą” — program dokument.; 22.20 — Z cyklu: „Bez przerywników” — śpiewa Little Tony.

2 „Dzień Gruziński” w TVP: 16.30 — Rozpoczęcie „Dnia Gruzińskiego”; 16.35 — „Zdobycza szczytów” — film dok.; 17.05 — „Gruzińskie wesele” — program folklorystyczny (kolor); 17.20 — „Gruzia — historia i współczesność” — film dok. (kolor); 18.10 — „Melodia i rytm” — program rozrywkowy (kolor); 18.55 — „Kwiaty jego pasja” — film dok. (kolor); 20.05 — „Dzban” — nowela filmowa; 20.35 — „Śpiewa Irma Sochadze” — program rozrywkowy (kolor); 21 — „Wkrótce nadejdzie wiosna” — film fab.; 22.20 — Zakończenie „Dnia Gruzińskiego”.

ŚRODA

1 8.40 i 20.05 — „Hans Beimler” — odc. II filmu seryjnego TV NR: 12.45 i 13.20 — Mechanizacja Rolnictwa: „Wykorzystywanie układów hydraulicznych ciągników” (cz. I i II z Poznania); 13.50 — „Wybieramy zawod” — 15.30 — Mecz piłki nożnej o Puchar Klubowych Mistrzów Europy „Górnik” (Zabrze) — „Silema Vanders” (Malta). W przerwie meczu około godz. 16.15 — PKF; 17.30 — Dla młodych widzów — „Kiermasz” — film; 18 — „Teleskop”; 18.20 — II połowa meczu piłki nożnej o Puchar Zdobywców Pucharów „Legia” (Warszawa) — „Kilkin-gur” (Reykjavik); 21.15 — „Świat i Polska”; 21.50 — Z cyklu: „Artyści, których podziwiamy — Wiesław Ochman”.

2 16.40 — Dla dzieci „Zwierzyniec”; 17.25 — „Nasze recenzje”; 17.40 — „Za Odrą, za Łabą”; 18.10 — „Pollena” — poradnik kosmetyczny; 18.15 — „Ludzie z tablicy” — program ekonomiczny; 18.45 — „Spotkanie w muzeum” — OTV Kraków; 20.05 — Scena Studencka: „Nie dość kochamy radość” — poezja Apollinaire’a; 20.45 — „Rozkosze łamania głowy” — teleturniej; 21.45 — „24 godziny” (kolor); 21.55 — „Twarzą w twarz”.



CZWARTEK

1 15.30 — Mecz piłki nożnej o Puchar UEFA: „Zagłębie” (Sosnowiec) — „Victoria Setubal” (Lizbona); 17.15 — „Ekran z brakiem” — w programie m. in. film z serii: „Znak Zorro”; 18.20 — „Muzyka i praca”; 18.40 — „Sylwetki X Muzy — Gustaw Lutkiewicz”; 20 — „Przypominamy, radzimy”; 20.10 — Teatr Sensacji — Patrick Quentin: „Kim jestem?”; Przekład — Izabela Dąbska. Reżyseria — Stanisław Zaczek; 21.30 — „Magazyn Oświatowo-Wychowawczy”; 22 — „Andy Steward przedstawia” — angielski program rozrywkowy (kolor); 22.45 — Mecz hokeja na lodzie ZSRR — Kanada.

2 18.15 — Z wizyta w Kraju Rad — „Na Dalekim Wschodzie” — film radz. (kolor); 18.45 — „Górnicy wieku XX” (kolor); 20.05 — „Skrobakania” — film baletowy TV ZSRR (kolor); 20.25 — „Wieczór z Dianą Carroll” — program rozrywkowy (kolor); 21.15 — „24 godziny” (kolor); 21.25 — „Nad Eufratem i Orontesem” — film syryjski (kolor); 21.55 — „Co się działo z profesorem” — film węgierski (kolor).

PIĄTEK

1 8.20 — „Film z czarującą dziewczyną” — rumuński film fab. (16 l. — wznowienie); 11.25 i 20.05 — „Na wielkiej rafie” — film z serii: „Człowiek i morze” (kolor); 16.40 — „Pora na Telesfora”; „Rozmowy ze Smakiem”; „Ulica Seza mowa”; 17.35 — „Nie tylko dla pań”; 17.55 — „Gramy o telewizor” — teleturniej; 18.15 — „Teleskop”; 18.35 — „Dialogi historyczne”; 19.05 — „Turystyka i wypoczynek”; 20.30 — „Kraj”; 21.10 — Teatr TV — Aleksander Ostrowski: „Grzesznicy bez winy”.

2 17.25 — „Franciszek Viek” — odc. VIII seryjnego filmu prod. TV CSRS; 18.15 — „W środku Polski” — OTV Łódź na ekranie; 18.45 — „Wszyscy jesteśmy sąsiadami” (2 cyklu: „Człowiek i istota znana”); 20.05 — „W pracy i po pracy” — program publicystyczny; 20.35 — „Krakowskie Studio Jazzowe przedstawia” — odc. IV; 21.05 — „24 godziny” (kolor); 21.15 — Polski Film Dokumentalny.

SOBOTA

1 8.20 — „Wyspa na lądzie” — węgierski film fab.; 15.55 — „Program I proponuje”; 16.15 — „Redakcja Szkoła zapowiada”; 16.45 — Dla młodych widzów — „XXIV Trójmecz Harcerski”; 17.45 — „Z kamery wśród zwierząt”; 18.30 — „Godzina Orfeusza” — magazyn muzyczny nr 15; 20.15 — Studio 13. Scenariusz i reżyseria — Barbara Borys-Damiecka. Kierownik muzyczny — Czesław Majewski. Scenariusz — Teresa Zygadłowicz; 21.50 — „Nigdy w nie dziele” — grecki film fab.

2 17.15 — „Letni koncert” — program rozrywkowy TV CSRS; 18 — „Tematy” — odc. 5; („Kamera, ludzie, zdarzenia”); 18.25 —

NIEDZIELA

1 7.45 — „TV Kurs Rolniczy”; 8.20 — „Przypominamy, radzimy”; 8.30 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 9 — Dla młodych widzów — „Telereanek” — film z serii „Wakacje z duchami”; „Galeria na medal”; „Naokoło świata”; „TV Klub Śmiały”; „Kalejdoskop”; 10.20 — Film z serii: „Stawka większa niż życie”; 11.15 — Sportowy magazyn sprawozdawczy. W programie m. in. mecz piłki nożnej ROW (Rybnik) — „Ruch” (Chorzów); 13.15 — „Przemiany”; 13.45 — „Złote wrota” — teatryk piosenki dziecięcej TV Słowackiej; 14.40 — V Międzyna-

rodowy Festiwal Folkloru Ziemi Górskiej w Zakopanem — Tatrzańska Jesień (kolor); 16.05 — „Zagłada nad Amazonką” — ang. film dok. z serii: „Świat, który nie może zaginąć”; 16.35 — „Kryteria”; 16.45 — „Na trasie szlaku i biwaku” — teleturniej z Łodzi; 17.45 — „TV Warszawa w programie piątym”. Tekst i reżyseria — Jacek Fedorowicz i Stanisław Bara. Realizacja TV — Barbara Borys-Damiecka; 18.25 — „Polska — Francja” — film dok.; 20.05 — „Wielki napad” — film ang. pt. „Szantaż”; 20.55 — PKF; 21.05 — Z cyklu: „Mistrzowie Polskiej Estrady” — Tomasz w ogródku Eldorado czyli rendez vous z profesorem Ludwikiem Sempolińskim; 21.50 — „Magazyn sportowy”.

2 15.20 — Kino TDC — „Szpieg wyszedł z morza” — film radziecki (kolor); 16.40 — „Dziwne stomatologiczne”; 17.30 — „Polowanie na muchy” — polski film fab. (kolor); 20.05 — „Wielki koncert rozrywkowy” — program TV NR: 20.50 — „Rapso pod wstańcy”; — OTV Katowice; 21.35 — Z cyklu: „Interpretacje” — Witold Macużyński gra utwory Fryderyka Chopina i mówi o interpretacji muzyki romantycznej; 22.30 — „Refleksje na dobranoc”.

CODZIENNIEM w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30. (b)

ANDRZEJ ZEYLAND WYSPY I SZCZĘŚLIWE

W korytarzu ogarnął go poobiadowy zaduch. Z pokoju wyszedł Książę w koszulce gimnastycznej. Obrzucił złym spojrzeniem Heńka i warknął coś pod adresem matki. Heniek zatrzymał ją ostentacyjnie niskim ukłonem — pozwolił pani, że się przedstawie.

Miała lekko wilgotną skórę i zarumieniałą. To jeszcze bardziej rozłożyło Księcia. Gra była skończona. Matka nie była inżynierową, ojciec na pewno nie siedział w Afryce, a raczej zupełnie gdzieś indziej, nie było też wytwornej wili ani biatego „Peugeota”.

— Czego?

— Poproś pana do środka.

W jej bezbarwnym głosie zabrzmiała nuta przyciany.

Książę cofnął się. Heniek wszedł za nim do tego samego pokoju, w którym kiedyś już był. I dopiero tu podał sobie rękę. Tu też rozpoczęła się rozmowa. Heniek powiedział o maturze i medycynie. Ona przyniosła herbatę i też tak jak wtedy rozwinęła z szeleszczącego papieru czekoladowe serca.

— To będzie ci trzeba mówić „panie doktorze” — sztychł Książę, ale sam nie miał lepszych pomysłów. Co, robi? Co się da. Wzruszał ramionami, poświstywał, palił papierosa za papierosem. Heniek zapytał o Pięknego Ema. Strzał był celny. To właśnie Piękny Em organizował mu raz po raz dorywcza pracę. Jaka to była praca? Książę nie chciał mówić. Różna. W końcu wydusił z siebie, że kiedyś wycyklinował Pięknemu Emowi parkiet i dba o jego samochód. „Peugeot” sprzedany. Teraz ma „Fiata”. — Tysiąc pięćset — dodał ze znaczącą intonacją w głosie. Piękny Em ma głowę na karku,

a przede wszystkim forsy i pamięta o nim. Z nutami nie wyszło. Handlowali znaczkami. Teraz Em buduje ciepłarnię i Książę mu w tym pomaga.

Było gorąco i palce przyklejały się do czekoladowego serca.

— A więc jesteś czymś pośrednim między kierowcą a lokajem.

Książę spojrzał na niego w przelocie.

— Albo będę miał wszystko, albo nic.

Heniek uśmiechnął się dobitnie i Książę powrócił wzrokiem do jego twarzy.

— Tę ciepłarnię obiecał oddać mi w dzierżawę.

Milczeli. Przez otwarte okno słychać było płytki nerwowy oddech miasta. Książę podniósł się:

— Idziemy.

Na ulicy pokazał Heńkowi faceta matki. Heniek dojrzał tylko włochate ręce tamtego spoczywające na kierownicy „Syreny” 104.

— Matka nigdy mi nic nie mówi, ale ja przecież widzę, co się z nią dzieje, gdy po drugiej stronie ulicy stanie biała „Syrena”. Choćby dlatego muszę się stąd przedrzeć czy później wyprowadzić.

Trzeba było coś zrobić z wolnym popołudniem. Zdecydowali się na pływali. Książę prowadził go przez dzielnice willową, twierdząc, że tędy będzie bliżej do autobusu. Szli już tak parę minut, obaj wysocy i smukli, w dżinsach i jasnych koszulach, gdy Książę wskazał Heńkowi willę z tarasem — poznajesz?

Heniek przyspieszył kroku. Marta była tym fragmentem snu, do którego nie chciał wracać. Na myśl, że mógłby się teraz z nią spotkać, zrobiło mu się nieprzyjemnie.

Szli dalej w milczeniu. Dopiero kiedy skręcili w następną ulicę, powiedział: — Widzisz, ja...

— Tak — uśmiechnął się Książę.

(cdn)

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Pokój na go-
dziny”.
OPERA — g. 19 „Traviata”.
OPERA — g. 19 „Piękna He-
lena”.
W WOJEWÓDZTWIE
OSTRÓW: „Lekkomyślna sio-
stra”.

KINA

GNIEZNO Lech: „Waterloo”;
Polonia: „Ziemia faraonów”.
KOSCIAN: „Bądź w porcie no-
ca”.
KORNIK: „Zwariowany week-
end”.
LESZNO: „W cieniu gilotyny” i
„Góry, rzeki, ludzie”.
NOWY TOMYSL: „Przystań”.
OBORNIA: „Narkotyk”.
ROGOŹNO: „Okrucy życia”.
SREM Klubowe: „Tora! Tora!
Tora!”; Słonko: „Świadek zagi-
nał”.
SRODA: „Seksolalki”.
SZAMOTULY: „Trup w każdej
szafie”.
WAGROWIEC: „Zaraza”.
WRZESNIA: „Ambasadorowie
nie mordują” i „Jeże rodzą się bez
kolców”.

CYRK

W POZNANIU
CYRK „GDANSK” (obok stadi-
onu im. 22 Lipca) — codziennie g.
19 sobota i niedziela g. 15 i 19.

KONCERTY

SALA DOMU KULTURY „STO-
MIL” (Staroleka 18) — godz. 18
96 Koncert Poznański: dyrygent
— Bogdan Hoffmann, solistka —
Antonina Kaweka (sopran).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala
1322 m; 1.55 Muzyka rozrywkowa;
8.08 Felieton dnia; 8.21 Co słychać
w świecie; 8.30 Koncert życzeń;
8.45 Proponujemy, informujemy,
przypominamy; 9 Dla kl. VII
(wych. obywatelskie); „Kogo za-
prosimy, kogo odwiedzimy”; 9.20
Kompozytor tygodnia — K. M.
Weber; 10.05 „Wióry” — odc. 4
pow.; 10.25 „Przeład beatowy”;
10.50 „Szołogowa w górach”;
11 — Dla kl. VIII (chemia); „Oj-
ciec Łukasiewicz”; 11.25 Szlagiery
starej Warszawy; 11.49 „Rodzice a
dziecko”; 12.25 Z lubelskiej fono-
teki muzycznej; 13 Dla kl. III i IV
(język polski); „Pociąg”; 13.20
Śpiewa Omski Chór Ludowy z
udziałem solistów i Zesp. Instrum.;
13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 Czy
znasz te książki?; 14.30 Przekrój
muzyczny tygodnia; 15.05 Godzina
dla dziewcząt i chłopców; 16.05
„Czas i ludzie”; 16.20 600 sekund
piosenek z młodzieży; 16.30 Popo-
łudnie z młodzieżą; 16.50 Muzyka
i Aktualności; 19.15 Kupię, nie ku-
pię — posłuchajcie!; 19.30 We-
drówki muzyczne po kraju; 20.30
Miniatury rozrywkowe; 21 „Zga-
dunka zagadki”; 22.30 W 80 minut
dookoła świata; 0.10 Program nocny
z Koszalinia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 8.05 Chwila muzyki;
8.35 Nasze spotkania; 8.55 Śpiewa
Zespół Pieśni i Tańca „Warszawa”;
9 Przeboje z ekranu; 9.35 „Ludzie
dobrej roboty”; 9.55 Łódzki koło-
wrotek muzyczny; 10.25 Teatr PR:
„Pan Mianin i jego kuzyn” — si-
uchowisko; 11.15 Z okazji święta
Bułgarskiej Armii Ludowej; 11.25
Konc. chopinowski; 13 „Czas do-
brych gospodarzy”; 13.25 Walce E.
Waldteufela; 13.40 „Nim się książ-
ka ukazuje” — fragm. pow. J. S.
Strawińskiego pt.: „Ojciec królo-
wej”; 14.05 Budapest na płytach;
14.30 „Antykwarjat z kurantem”;
14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Ama-
torskie zespoły przed mikrofonem;
15.25 W. A. Mozart — Marsz D-dur;
15.35 Liga Kobiet — radzi i po-
maga; 15.50 O czym pisze prasa
literacka; 17.15 Wielkopolskie ak-
tualności turystyczne — B. Zgo-
dziński; 17.25 „Grajaca szafa”;
17.55 Radioexpress; 18.10 „Listy
spod lipy” — felieton; 18.20 „Wi-
dnokrag” — wydarzenia, opinie,
refleksje ze świata nauki;
19.15 „Krajobrazy historyczne”;
19.31 „Matysiakowie”; 20.01 Recital
tygodnia; 20.37 Samo życie; 21.32
Wiedeńskie echa muzyki; 21.35 Dialek-
ty utwór rozrywkowy; 21.55 Dialek-
ty tylko muzyczne; 22.35 Przypo-
minamy Martę Mirską; 22.45 Ze-
słoni Dzielnia; 23 „Czas leci”;
23.15 Koncert wieczorny; 0.10 Pro-
gram nocny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50,
1, 2, 2.55.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m; 7.30 Stan samotnej gwiazdy
— gawęda prof. dr. S. Racz-
kowskiego; 7.40 Muzyczna zega-
rynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.30
Wszystkie drogi prowadzą do Rzy-
mu... w piosence; 9 „Król z żela-
za” — pow. M. Drucina; 9.10 Pio-
senki — arie śniawa W. Ochman;
9.30 Nasz rok 72; 9.45 W. A. Mo-
zart — Sonata fortepianowa Es-
dur; 10 Z kompozytorskiej teki
Antonio Carlosa Jobima; 10.35
Wszystko dla pań; 11.45 „Odpowie-
ć” — Marie de France — odc. 1;
12.25 Za kierownicą: 13 Na by-
dgoskiej antenie; 15.10 Album mu-
zyki uniwersalnej; 15.30 Staropols-
kiej niedyskrekcje — opowiada B.
Królowski; 15.45 Sylwetki jazzo-
we — Artie Shaw; 16.05 600 sekund
dla: 16.30 „Trochę wiosny
jesienia”; 16.30 „A mnie jest szko-
da lata”; 16.45 Nasz rok 72; 17.05
„Król z żelaza” — odc. 4 pow.;
17.15 Mój magnetofon; 17.40 Tajem-
nica polisylna — gaw. A. Niem-
czyca; 17.50 Klub grającego kra-
ka; 18.30 Polityka dla wszystkich;
18.45 Antologia miniatury muzycz-
nej — gawędziar: 19.05 Ballady po-
dworkowe grają i śpiewają zespo-
ły uliczne; 19.20 Książka tygod-
nia — S. I. Witkiewicz; 19.22 Un-
dki Bunna, czyli demoniczna kobie-
ta; 19.35 Muzyczna nocna UKF;
20 Korowód taneczny; 21.50 Balet

Z kotlińskich ZPOW

Zapasy nie tylko na zimę

W przetwórcach owocowo-warzywniczych jeszcze pełnia
sezonu. W halach produkcyjnych słychać głośny szum wody,
brzęk szklanych i blaszanych opakowań; pachnie octem i
śliwkami. Ten rok pod względem wysypu owoców i wa-
rzyw uznaje się raczej za udany. Najmniej dopisały ja-
błka, natomiast fasolki i ogorków jest więcej niż przewi-
dywano. Niedobory produkcyjne w jednym asortymencie
nadrabia się zwiększoną ilością drugiego. Wszystko trzeba
czym prędzej przerobić, aby w zimowych jadłospisach by-
ło urozmaicenie, aby sklepy dysponowały jak najszerzym
wyбором konserw.

Zakłady Przetwórstwa
Owocowo-Warzywnego w Kotlinie w pow.
jarcinińskim należą do trójki
największych producentów ta-
kich konserw w woj. poznań-
skim (po Pułdyskach i Mie-
dzychodzie), a ich wyroby
znane są nie tylko na rynku
krajowym, ale i w Anglii,
NRF, Szwecji, a także Kana-
dzie i Nowej Zelandii. U nas
nazwa Kotlin — to przede
wszystkim sok pomidorowy i
ostra sałatka kotlińska.

Produkowane tu sparagi,
sok pomidorowy, koncentrat,
kompot agrestowy oraz dżemy
z czarnej porzeczki i malinowy
posiadają znaki jakości. Ka-
żdego niemal roku wzbogacany
jest asortyment wyrobów i pre-
zentowane na rynku nowości.
Należą do nich m. in. sok po-
midorowo-ogórkowy i sałatka
z czerwonej pasteryzowanej
kapusty. Kontrakty handlowe
Kotlina zawarte na ostatnich
Targach Krajowych „Jesień
72” pozwalają mieć nadzieję,
że wspomniane przysmaki po-
jawiają się na półkach sklepo-
wych w większych ilościach.
Niektórych wyrobów można
by w tym roku wyprodukować
znacznie więcej, gdyby nie
trudności ze znalezieniem rąk
do pracy.

Kłopoty kadrowe

ZPOW w Kotlinie zatrudnia
przez cały rok ponad 450 pra-
cowników etatowych; w sezo-
nie, który trwa od czerwca do
listopada, angażują jeszcze
przeciętnie około 350 sezon-
owych, przede wszystkim kobie-
ty. W tym roku ze względu na
urodzaj fasolki i ogórków,
można było zatrudnić jeszcze
dodatkowo 250 osób; tymcza-
sem okazało się, że nie ma
chętnych w okolicy. Rzecz
niemal bez precedensu, w Ko-
tlinie bowiem nigdy na ogół
nie było kłopotu ze znalezie-
niem siły roboczej. Zgłaszały
się kobiety z trzech powia-
tów: jarcinińskiego, pleszew-
skiego i ostrowskiego, te, któ-
re miały dogodnie połączenia
kolejowe lub autobusowe i
chciały podreperować domo-
wy budżet. Dodatkowej siły
roboczej szukano więc i w
tym roku przy pomocy wy-

działów zatrudnienia w wy-
mienionych powiatach. Spo-
dziewane posiłki nie nadeszły.
Chociaż w Jarcinie zareje-
strowanych jest 80 kobiet, po-
szukujących pracy, w Plesze-
wie 40, a w Ostrowie aż 300
— zaledwie 30 z tej liczby zgo-
dziło się podjąć proponowaną
pracę. Mimo braku kwalifika-
cji zawodowych, wymagania
mają znacznie większe niż mo-
że im sprostać przetwórcia w
Kotlinie.

Na skutek tej nieprzewidywalnej
komplikacji trzeba było zrezygno-
wać z dodatkowego przerobu ogór-
ków i produkcji kompotu renkli-
wego. Na szczęście plany reali-
zowane są z nadwyżką, ale mogła
ona być jeszcze większa.

Czy nie zajdzie w przyszło-
ści potrzeba wybudowania w
Kotlinie hotelu robotniczego,
który umożliwiłby werbowanie
pracowników sezonowych
z odleglejszych rejonów Wiel-
kopolski, a nawet z innych
stron kraju, podobnie jak ro-
bi się to w cukrowniach na
okres kampanii?

Dla załogi

Od paru lat systematycznie
zatrudnia się tu na etatach
około 30 osób spośród najlep-
szych pracowników sezon-
owych. Wśród stałych nie ma
fluktuacji. Większość ma kil-
kunastoletni staż, a nie braku-
je takich, którzy pracowa-
li w tym zakładzie ponad 20
lat. Dla nich — w ramach bu-
downictwa zakładowego powsta-
je obecnie w Kotlinie już
drugi blok mieszkalny na 18
rodzin. Coraz większe jest też
zainteresowanie budowni-
ctwem jednorodzinne. 40
pracowników wyraziło chęć
budowy własnego domu, za-
kład finalizuje więc starania o
przydział działek, budującym
się pomoże finansowo.

Sprawy socjalno-bytowe nabi-
erają wagi na równi ze sprawami
produkcyjnymi. Jest to zresztą od
siebie współzależne. Lepsze warunki
pracy to większa wydajność, więk-
sze związanie z zakładem. I trze-
ba przyznać, że efektywność pracy
w kotlińskich ZPOW jest coraz lep-
sza. W tym roku wydajność pra-
cy w porównaniu z ubiegłym
wzrosła średnio o 22 proc. Nie
mały wpływ na to ma lepsza or-
ganizacja pracy i wewnętrzna ra-
cjonalizacja. Ostatnio np. we wlas-



Przetworów warzywno-owocowych wciąż jeszcze nie mamy
w zbyt dużym asortymencie.

Fot. — J. Chłosta

tygodnia — Manuel de Falla „Trój-
graniasty kapeluszy”; 22.08 Gwiaz-
da siedmiu wieczorów — G. Cin-
quetti; 22.15 Powieść w wyd. dźwię-
kowy; 22.30 S. Lema: 22.45 „Zaloty
jesienne”; 23.05 Wiersze W. Szym-
borskiej; 23.06 Wieczorne spotka-
nia z R. Charlesem; 23.50 Na do-
branoc gra Wes Montgomery.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30,
12.05, 15.30, 17, 19, 22.
NIEDZIELA PROGRAM I —
Fala 1322 m; 7.30 W rannych pa-
niach: 9.05 „Fala 72”; 9.15 Ra-
diowy Magazyn Wskazy: 10 Dla
dzieci młodzieży: „Ten z piekarni
i tamten z nosem” odc. III; 10.20
Fakty i takt; 11 Rozgłoszenia Ha-
rcerska; 11.40 „Anegdota i fakt”;
magazyn; 12.15 „Wesoły autobus”;
13.15 Przeboje świata; 13.55 „Wczo-
raś nagranie — dziś na antenie”;
14.15 Młoty szekspirowskie w mu-
zyce; 14.30 Radzieckie; 14.30 „W Je-
ziorach”; 15.05 Konc. życzeń; 16.05
Tygodniowy przegląd wydarzeń
miedzynar.; 16.20 Teatr PR. Pół
Wieku Teatru Polskiego Radia
Wielkopolskiej; 17.10 Muzyka; 17.20 Z
pamiętników M. Fozzara; 17.40 Mel-
ludowe w w. Chóru i Kapeli
Ludowej Rozel. Ślaskiej; 18.08 Pio-
senka miesiaca; 18.30 Muz. roz-
rywk.; 19.15 Przy muzyce o spor-
cie; 19.53 Dobranoc; 20.30 „Ma-
tysiakowie”; 21 Magazyn przebo-
w; 21.30 Radiokaharet „Trzy do
trzy”; 22.30 „Pół na pół z muzy-
ką”; 23.10 Konc. życzeń od słu-
chaczy polonijnych dla rodzin w
kraju; 0.10 Program nocny z Rze-
szowa.

PROGRAM II — Fala 407 m i
UKF 69.74 MHz; 7.45 Piosenki z
uśmiechem; 8 Moskwa z melodii i
piosenka słuchaczom polskim; 8.35
Radioproblemy; 10 „Wielkopolska
Niedziela”; 11.30 Magazyn Lotni-
czy; 12.30 Poranek symf. z nagraniem
Ork. PR i TV w Krakowie pod
dyr. K. Missony; 13.30 Podwieczo-
rek przy mikrofonie; 15 Dla dzieci
„Młody brat” — słuch.; 15.30
Przeład Festiwalu Rozrywkowy
— część zaaranżowana; 16.30 Konc.
Chopinowski; 17.05 Warszawski
Tędrak Dźwiękowy; 17.30 Rewia
piosenek; 18 Teatr PR — Studio
Współczesne — „Dziwny pasażer”;
— słuch.; 19.15 Plebiscyt „Grajaca
Szafa”; 19.45 Aud. wolikowa; 20
Transm. z Salii Filharmonii Na-
rodowej Konc. Symf. zamknięcia
XVI Miedzynar. Festiwalu Muzyki
Współczesnej „Warszawska Je-
sień”; 20.35 Nowości literatury
światowej; 20.55 D. c. koncertu;
21.35 Muz. rozrywk.; 22.05 Ogólno-
polskie wiadom. sport.; 22.35 Pio-
senki dla olimpijczyków; 23.35
Jazz na dobranoc.

PROGRAM III — UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m; 8.10 Łajba dookoła świata;
8.35 Niedziela rytmy; 9 „Król z
żelaza” — 4 odc.; 9.10 Grające
listy; 9.25 Analizy i syntezy — aud.
public.; 10 Ilustrowany tygodnik
rozrywkowy; 11.25 W. A. Mozart —
Konc. skrzypcowy G-dur; 12.05
„Opowieść o najdroższym śpięgu
świata” — słuch. dokument. A.
Kudelskiego; 12.30 Miedzy „Robi-
no” a „Olimpia”; 13 Tydzień na
UKF-ie; 13.15 Miasta muzyczne —

nym zakresie zmodernizowano
taśmę produkcji koncentratu po-
midorowego, dzięki czemu na tym
odcinku wydajność pracy wzrosła
o 30 procent.

Najnowszą inwestycją zakła-
du jest budowany obecnie ma-
gazyń wyrobów gotowych, ale
oprócz powierzchni składowej
wygospodarowano tam znacz-
ną część socjalną dla załogi.
Będą więc szatnie, urządzenia
sanitarne, śniadalnie; w przy-
szłości powstanie kiosk garma-
żeryjny, a pracownicy otrzy-
mywać będą po kosztach wła-
snych zupy regeneracyjne pro-
dukowane w zakładzie.

Dalsze plany inwestycyjne
kotlińskich ZPOW ukierun-
kowane są na budowę nowej
kotłowni i oczyszczalni ście-
ków, na co już została opra-
cowana dokumentacja.

Gdybyśmy tak jeszcze do-
czekali się własnej chłodni —
marzy główny inżynier. Ry-
szard Widawski — można by
wówczas konserwować pół-
przetwory i robić np. dżem z
pulp, ale o wiele smaczniej-
szy — z mrożonych owoców.
Na pewno w szybkim tempie
przybyłoby nam znaków jako-
ści...

Tak szybko wszystko się
zmienia, że kto wie — może i
te marzenia staną się realne.
Wierzymy jednak, że na ra-
zie i bez chłodni znaków ja-
kości będzie coraz więcej.

Z. D.

Z Rogoźna

Nieodzwonne usługi dla wielkopolskich drogowców

W Rogoźnie ma swoją sie-
dzibę jedyny w Wielkopolsce
Wojewódzki Zakład Transpor-
tu i Maszyn Drogowych. Około
550 zatrudnionych w nim pra-
cowników czuwa nad dostarcza-
niem drogowcom z Poznania
go sprzętu potrzebnego dla
utrzymania i eksploatacji dróg
państwowych. Przy każdym z
11 istniejących Rejonów Ekspo-
atacji Dróg Publicznych znaj-
duje się oddział transporto-
wo-sprzętowy rogozińskiego
WZTiMD. Pracują także dwa
ruchome serwisy obsługi i na-
prawy sprzętu radiowego REDP,
wyposażone w komplet aparatu-
ry pomiarowo-kontrolnej
oraz stały warsztat tego typu
w Poznaniu. Ponadto działa
grupa robót zmechanizowanych
sprzętu ciężkiego.

Wkrótce zadania załogi ro-
gozińskiego WZTiMD znacznie
wzrosną. Wiąże się to z prze-
widzianą od przyszłego roku
rozbudową zakładu. Powstana
nowe warsztaty remontowe,
pomieszczenia rzemiosła towa-
rzyszące i główny magazyn.
Umożliwi to rozszerzenie dzia-
łalności o remonty kapitalne
ciężkich samochodów „Ifa”
oraz wprowadzenie centralnego
zaopatrzenia dalszych pięciu
WZTiMD w Polsce w mater-
iały i części zamienne do sa-
mochodów „Ifa”. Własna pro-

totypownia umożliwi poza tym
podjęcie produkcji maszyn dro-
gowych, przystosowanych do
potrzeb konkretnego REDP.
(bop)

W Śremie kształcą się przyszłe kadry medyczne

1 września br. staraniem Wy-
działu Zdrowia i Opieki Spo-
łecznej i Wydziału Oświaty
Prezydium PRN otwarto w Śre-
mie filię 2-letniego Policealnego
Medycznego Studium Zawo-
dowego. Lokal dla Studium
uzyskano po byłym przedszkolu
przy ul. Dutkiewiczza. Do-
brze wyposażono sale wykłado-
we i sale ćwiczeń w różnego
rodzaju pomoce naukowe dla
przyszłych pielęgniarek. Na 40
wolnych miejsc na Studium,
zgłosiło się 38 kandydatek, w
tym większość z powiatu śre-
mskiego.

Ostatnio wizytę w dyrekcji
Studium złożył posłanek Ziem-
ni Śremskiej — Krystyna
Błaszyk i inspektor szkolny
— Zbigniew Deszczyński, któ-
rzy zapoznali się z warunkami
lokalowymi, mieszkaniowymi i
poziomym nauczania.

Jak poinformowała obecnych
kierowniczka Wydziału Zdro-
wia i Opieki Społecznej Pre-
zydium PRN — dr Barbara Si-
wińska, słuchaczki Studium,
które je ukończą otrzymają
świadectwa dyplomowanych
pielęgniarek i będą mogły
otrzymać pracę w nowej przy-
chodni zdrowia na Jezioranach,
w nowo budującym się szpi-
talu w Śremie oraz w większych
ośrodkach zdrowia. (sf)

Z Obornik

Skup ziemniaków bezpośrednio z zagrod

GS w Obornikach rozpoczęła
już kampanię skupienia ziem-
niaków. Plony w rejonie jej dzia-
łania są znacznie wyższe niż
w ub. roku, co wymaga szcze-
gólnie starannego przygotowa-
nia się do akcji. Wyznaczono
specjalnych pracowników do
kontaktowania się z rolnikami,
przeszkolono sorterów oraz za-
opatrzone się w odpowiedni
sprzęt (sortowniki, wagi, mały,
worki, etykiety itp.)

Plan skupienia ziemniaków dla
obornickiej GS obejmuje 2600
ton, z przeznaczeniem głównie
na eksport. Prawie 80 proc. tej
ilości odbierze się bezpośrednio
z zagrod rolników transportem
własnym z WSTW. Te formy
skupu zainicjowała spółdzielnia
w 1970 r. (jako pierwsza w wo-
jewództwie). Spotkała się ona
z pełną aprobatą gospodarzy,
którzy oszczędzają w ten spo-
sób czas w okresie nawału je-
siennych prac polowych. Pod-
czas następnej akcji skupowej,
niemal 60% ziemniaków za-
mierza GS odebrać prosto z
zagrod. (bop)

Z Gniezna

ZMS-owskie pożegnanie lata

Z inicjatywy Zarządu Miejskiego
ZMS w Gnieźnie i Zarządu
Dzielnicy ZMS Nowe Miasto
w Poznaniu 24 bm. odbędzie
się w Gnieźnie Zlot Młodzieży
trzech organizacji:

Na urlop zamiast na pola?

Miejszokółkowa Baza Ma-
szynowa w Łęknie (pow. Sroda)
nie wywiązuje się należycie
z obowiązku obsługi rolni-
ków we wsiach gromady
Zaniemyśl. W gorącym okre-
sie żniwnym np. do wsi Śnie-
ciska MBM przysłała tylko
dwa ciągniki ze snopowiaza-
kami. Te ostatnie nie nadawa-
ły się zresztą do użytku, a
traktory też stale się psuły.
Na interwencję mieszkańców
wsi przyszedł im z pomocą
żniwną POM ze Środy.

Jak było podczas żniw —
tak jest i teraz. Z powodu op-
óźnienia się różnego rodzaju
prac: omloty, rozsiew na-
wózów, orki pod siew, rozpo-
czynają się już także wykopy
ziemniaków i buraków. Tym-
czasem MBM w Łęknie nie
udziela rolnikom żadnej po-
mocy — rzekomo z powodu
braku traktorzystów oraz ur-
lopow pracowników.

Nie jest to chyba tumacz-
nie wystarczające; przeciw-
nie — takie usprawiedliwie-
nie się daje tylko dowód zle
organizacji pracy w MBM.
(rk)

ZMS, ZHP i ZMW. Weźmie w
nim udział 5000 dziewcząt i
chłopców.

Po defiladzie młodzieży na
stadionie sportowym w Parku
Piastowskim przewiduje się m.
in. wiele imprez sportowych.
W pierwsze finałowego meczu
piłkarskiego odbędzie się musz-
tra orkiestry wojskowej.

W pobliżu stadionu harcerze
rozbiją miasteczko zlotowe, w
którym zaprezentują dorobek
swej akcji letniej. W godzinach
popołudniowych rozpocznie się
tam harcerska „Operacja bo-
hater”.

Poznańscy ZMS-owcy spotka-
ją się z młodymi pracownikami
gnieźnieńskich zakładów
pracy. Będzie to okazja do wy-
miany doświadczeń w pracy w
organizacji oraz omówienia
kierunków dalszej współpracy.

Wieczorem młodzież zbierze
się w amfiteatrze na imprezie
nazwanej „Pożegnanie lata”.
Zakończy ją młodzieżowa za-
bawa na wolnym powietrzu w
Parku Piastowskim. (pil)

Pół wieku razem

Ostatnio w powiecie gnie-
źnieńskim medale za długoletnie
pozyty małżeńskie otrzymali:
Jadwiga i Michał Bączkowsky
z Łopienna oraz Stefania i Jan
Mytychowie z Rzegnowa. Me-
dale wręczył im zastępca pre-
zidentów Prezydium PRN
Stanisław Polcyn oraz przed-
stawiciele gromadzkich rad
narodowych. (zk)

Newport; 13.30 Sylwetka piosen-
karza — Emil Dimitrow; 14.05 Ma-
sta muzyczne — Kraków; 14.20 Pe-
ryskop — przegląd wydarzeń ty-
godnia; 14.45 Znajomi ze słysze-
nia; 15.10 Pierwsze obrotów — mu-
zyczne premiery; 15.30 Krzyżówka
radiowa; 15.50 Zwierzenia prezen-
tera; 16.15 Wieczór u Jadwigi —
hawim się ze studentami; 16.45
Piosenki z włoskiego buta”; 17.05
„Król z żelaza” — 5 odc.; 17.15
Mój magnetofon; 17.40 Na Świętym
Wzgórzu Pokutników”; 18 Coś w
tym jest — rozmowa o filmach;
18.15 Polonia Śniawa; 18.30 Mini-
Max, czyli minimum słów, maksy-
mum muzyki; 19.05 „Nienozorny
alent” — słuch.; 19.30 Muzyczna
nocna UKF; 20 Impresje filmowe
— gawęda; 20.10 Wielkie recitale —
Dawid Oistrach w Konserwa-
torium Moskiewskim; 21.05 „O
Nirwany oblicze zadane” — po-
emat starobudowski; 21.25 Pływ-
nasze i naszycze przyjaźni; 21.50
Balet tygodnia — Mannel de Falla
„Trójgraniasty kapeluszy”; 22.08
Gwiazda siedmiu wieczorów —
Giulio Cinquetti; 22.20 Miasto
nad Kamionką; 22.35 Wiersze au-
torski W. Młynarskiego; 23 Ryt-
ka — Omar Chajam; 23.05 Mu-
zyka nocna; 23.50 Na dobranoc śpi-
wa Tereza Harangozo.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 19, 22

TELEWIZJA

SOBOTA — PROGRAM I: 8.30 —
„Dziewczyna na rozdrożu” — film

fab. prod. bulg.; 9.55 — Program
dla szkół — Geografia (kl. VII);
„Polacy na Spitsbergenie”; 10.55
— Program dla szkół — Geografia
(kl. VII); „Wybrzeża Europy”; 11.55
— Program dla szkół — Biologia
(kl. VII); „Komórka”; 15.55 —
Z koszar i poligonów — program
TV Wrocław; 16.15 — Redakcja
szkółna zapowiada; 16.30 — Dzie-
niśnik; 16.40 — Teatr Młodego Wzro-
— Marek Nowakowski; „Skok”;
17.50 — Spotkanie z przyrodą;
18.55 — „Pegaz” — magazyn kul-
turny pod red. M. Wierzyńskiego;
19.55 — „Powrót” — rep. film-
owy; 20.20 — Dobranoc — Przy-
gody Peti (kolor); 20.30 — Moni-
tor (kolor); 20.45 — „Z wizytą u
Was” — „To już 50 lat...”; — Kon-
cert rozrywkowy z okazji 50-lecia
Portu w Gdyni; Scen. — D. Do-
mańska i R. Rencowski. Reż. —
R. Rencowski; 21.35 — Dziennik i
wiadomości sportowe; 22 — „Środ-
ki i ptak młodości” — fab. film
USA (16 l.).

PROGRAM II: 17.25 — „Muzycz-
ny płon” — Występ zespołów ar-
tystycznych Związków Zawodo-
wych Pracowników Rolnych; 17.55
— „Tematy” — odc. IV (Kamera,
ludzie, zdarzenia); 18.25 — „Rodzi-
na Durtolowa” — odc. V — ser-
wisy film franc. (kolor); 19.20 — Do-
branoc (kolor); 19.30 — Monitor
(kolor); 20.15 — „Ponioly” — fab.
film polski — cz. I; 22 — 24 go-
diny (kolor); 22.10 — Gra Orkiestra
Karela Vlachy — program rozry-
wkowy TV CSRS; 22.50 — Program
II proponuje.

NIEDZIELA — PROGRAM I:
8.05 — TV Kurs rolniczy; 8.40 —

Przypominamy, radzimy; 8.50 —